

# Gazeta SŁAWIĘCICKA

## Pismo Przyjaciół Sławięcic

Nr 55

Boże Narodzenie 2004

cena 2 zł



**TO** jest nasze Boże Narodzenie. W tych dniach staramy się być inni. Czy nie czujemy tego? Że inna jest ziemia pod naszymi stopami, inny wiatr na twarzy, inny świat przed oczami, inne głosy dochodzą do naszych uszu, inaczej biegną nasze rozmowy z ludźmi. Ten cud miał się stać, bo to jest również narodzenie każdego z nas..

To jest nasze nowe narodzenie. Gdy słucha się opowieści z Ewangelii o tym, co się działo w Betlejem, gdy wpatrujemy się w Jezusa leżącego na sianie, gdy śpiewamy kolędy, pojawia się przed nami, rośnie w nas świat o innych wymiarach. Świat, w którym panują prawa ubóstwa, przebaczenia i miłości.

Ileż przeżyliśmy tych Bożych Narodzeń. Od pierwszych lat, kiedy jeszcze nic nie rozumieliśmy poza zapachem choinki, smakiem opłatka w buzi, poza świeczkami, kolorowymi bańkami, ogniami sztucznymi, zabawkami, prezentami. Ileż tych naszych Bożych Narodzeń jest za nami. Czy po każdym z nich stajemy się lepsi? Czy rośniemy przez nie do tego nowego świata? Świata, który zapowiada Dzieciątko w betlejemskim żłóbku.



Domenico Ghirlandaio „Pokłon pasterzy przed Dzieciątkiem”, 1485 r.

\*\*\*

*Niech nam się wreszcie myśli otworzą  
Na mowę zwierząt, pokorę zboża  
Na śpiew kamienia, wody płakanie  
I na korników suchą litanię*

*Niech nam się wreszcie język uciszy  
Gęba zatrzaśnie, a słuch usłyszysz  
Oczy zobaczą wiatr nad wiatrami  
A potem ciszę obleją łzami*

\*\*\*

*Ciemno tej nocy betlejemskiej było  
Kiedy się Dziecię Boże narodziło  
W jakiej pościeli my tę noc przespaliśmy  
Żeśmy Bożego Syna nie witali*

*Spali my w smutku jako i dziś śpimy  
I betlejemskiej gwiazdy nie widzimy  
Jedna noc w roku błysnie nam na niebie  
Kiedy idziemy z opłatkiem do siebie*

*Jedną noc w roku nie pali ogień  
I mróz ostawia ciała ubogie  
Jedną noc w roku miecz nie zabija  
I pomór domy nasze omija*

*Ciemno tej nocy betlejemskiej było  
Kiedy się Dziecię Boże narodziło  
W jakiej pościeli my tę noc przespaliśmy  
Żeśmy Bożego Syna nie witali  
Nie poznali*

(Ernest Bryl)

„Wierzysz, że się Bóg zrodził w betlejemskim żłobie,  
Lecz biada ci, jeżeli nie zrodził się w tobie”.

(Adam Mickiewicz)



**Radosnego, głębokiego i prawdziwego  
przeżywania Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wszelkiej pomyślności  
w Nowym 2005 Roku**

**Drogim Czytelnikom, Przyjaciółom  
i wszystkim mieszkańcom Sławięcic  
życzy  
Redakcja „Gazety Sławięcickiej”**

## Wiadomości z Morogoro



**T**ytułem wstępu: Morogoro to miejscowość w Tanzanii, w Afryce. W Morogoro od sierpnia 2004 przebywa para naszych przyjaciół Marta i Janek – niektórzy ich znają. Jak się tam znaleźli? Wpiew kilka słów o nich. Marta urodziła się we Wrocławiu, gdzie ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Wrocławskim. Po studiach wyjechała do Anglii. Janek urodził się w Londynie. Jego rodzice to emigranci z czasów II wojny światowej. W Anglii się poznali i pobraли. Mają pięcioro dzieci – dwóch synów i trzy córki. Po przemianach w Polsce w latach 90-tych przyjechali do Polski i zamieszkali w miejscowości pod Warszawą. Teraz, gdy dzieci już się usamodzielnili, a najmłodsza córka rozpoczęła studia w Londynie, postanowili pojechać na misję. Po załatwieniu wszystkich niezbędnych formalności otrzymali z rąk kardynała Glempa dekret umożliwiający pracę na misjach. Wyjechali więc w sierpniu do Morogoro w Tanzanii, do seminarium prowadzonego przez Ojców Salwatorianów. Marta uczy języka angielskiego, a Janek zajmuje się administrowaniem sieci komputerowej. Od czasu do czasu pocztą elektroniczną przysyłają listy „Wiadomości z Morogoro”. Wydaje mi się, że takie bezpośrednie relacje z misji w Afryce mogą wielu zaciekać, a może i zainspirować.

Grzegorz Bialek

Morogoro, 6 października 2004

*Kochani, czas leci, tu jest dużo pracy, a w tym tygodniu inauguracja nowego roku akademickiego, a więc zjeżdża się tu wielu ciekawych gości i misjonarzy z całego kraju. Instytut jest tak jakby centrum dla polskich misjonarzy w Tanzanii. Czasem wieczorem jest nas aż 12 Polaków.*

*Wczoraj pierwszy deszcz od maja – a za tydzień wybieramy się nad morze na 4 dni. Aby nie padało, bo jak pada to naprawdę leje!!! Ale to dopiero mała pora deszczowa!!!*

*Ja zacząłem jazdę na naprawionym rowerze, poza tym chodzimy na basen, a z hinduskimi studentami gramy w badmingtona, a więc nie tyjemy ale też i nie chudniemy, bo jedzenie dobre – raz na tydzień (chyba dziś) są świetne goląbki.*

*Żyjemy tu jak na oazie otoczonej bardzo trudną sytuacją bytową – bieda i Aids – taka beznadziejna niekompetencja Afrykańczyków – tak jakby ich nic nie obchodziło i tylko czekali na pomoc od świata i białych i sami nie chcą odpowiedzialności – a tak szybko jak ktoś coś zdobędzie to musi się dzielić z rodziną i wszystko mu zabierają – trochę potrwa aż zrozumiemy ich sposób myślenia.*

*Czujemy się dobrze, ale tęskno nam za rodziną i znajomymi.*

*Pozdrawiamy.*

*Słabo idzie nam nauka swahili – kwaheri.*

Marta i Janek

(Następne korespondencje w następnych numerach GS).

## PROTESTUJEMY!

W październiku br. w piękne niedzielne przedpołudnie na mojej ulicy Asnyka samochód z bocznym napisem „DAMA” (chyba nazwa firmy) zbierał śmieci z koszy ulicznych. Nie obyło się bez stukania i pukania! Piękny widok – ludzie świętecznie ubrani wracają z kościoła, a tu czyszczenie koszy! Chyba ktoś zapomniał gdzie żyje!

Czy jest to aż tak ważna czynność, że trzeba ją wykonywać w dzień świąteczny? Pytałem o zdanie w tej sprawie kilku innych mieszkańców, są również oburzeni. Proszę władze mojego miasta, aby zawarły odpowiedni paragraf w umowie z firmą, który uniemożliwiłby tego typu praktyki. Nie zapomnijmy o starym przysłowiu, że „niedzielną pracę w niwecz się obraca”. I nie chodzi tu tylko o wierzących! Wesołych Świąt!

Gerard Kurzaj

## Przesłane internetem

Przeczytaj do końca – proszę.

Dwóch mężczyzn, obaj bardzo chorzy, byli w tym samym pokoju, w szpitalu. Jednemu wolno było siadać na łóżku, każdego popołudnia na godzinę, żeby ułatwić mu odprowadzenie wody z płuc. Jego łóżko było na wprost jedyne okna. Drugi musiał cały czas leżeć na wznak.

## PARADOKS MATEMATYCZNY

### „Jeśli się coś dzieli to znaczy, że się mnoży”

Obaj rozmawiali godzinami. Rozmawiali o swoich kobietach, rodzinach, domach, pracy, pobycie w wojsku, gdzie byli na wakacjach. Każdego popołudnia, kiedy mężczyzna z łóżka przy oknie mógł usiąść, opisywał swojemu sąsiadowi wszystko co widział przez okno. Człowiek z drugiego łóżka zaczął czekać na te godziny, kiedy jego świat się powiększał i nabierał życia o wszystkie zdarzenia i kolory świata zewnętrznego. Okno wychodziło na park z cudownym jeziorem, kaczkami i łabędziami pływającymi po nim, a dzieci puszczały kaczki. Młodzi zakochani spacerowali trzymając się za ręce, między kwiatami o wszystkich kolorach tęczy. Wielkie drzewa ozdabiały pejzaż i w oddali można było zobaczyć piękny widok z miastem w tle. Kiedy mężczyzna w oknie opisywał to wszystko z najmniejszymi detalami, ten z drugiego końca pokoju zamykał oczy i wyobrażał sobie ten idylliczny widok. Pewnego gorącego popołudnia opisał paradę, która przechodziła. Mimo że nie mógł słyszeć orkiestry, widział ją oczami wyobraźni, tak jak ją opisywał człowiek w oknie swoimi magicznymi słowami. Mijały dni i tygodnie. Pewnego poranka, dzienna pielęgniarka przyszła, żeby ich wykapać i znalazła mężczyznę od okna martwego, zmarł podczas snu. Wezwano pomoc i zabrano go. Drugi tak szybko, jak tylko uznał to za stosowne, poprosił o przeniesienie na łóżko przy oknie. Pielęgniarka zgodziła się i po upewnieniu się, że jest mu wygodnie, wyszła z pokoju. Wolno i z trudnością mężczyzna podniósł się na łokciu, żeby rzucić pierwsze spojrzenie na świat zewnętrzny, wreszcie mógł zobaczyć go sam. Obrócił się powoli i spojrzał przez okno przy swoim łóżku... i zobaczył białą ścianę. Mężczyzna spytał pielęgniarkę co mogło kierować zmarłym, żeby opisywać tak wspaniałe rzeczy widziane przez okno. Pielęgniarka powiedziała, że człowiek ten był niewidomy i że nie mógł widzieć nawet ściany i podpowiedziała mu: „może chciał pana podtrzymać na duchu?”

Epilog: Jest bardzo łatwo uczynić szczęśliwymi innych, nieważne jaka jest twoja własna sytuacja. Ból dzielony jest o połowę łatwiejszy do zniesienia, ale dzielona radość jest podwójna. Jeśli chcesz się czuć bogaty, opowiadaj o wszystkim co masz i czego pieniądze nie są w stanie kupić. „Dziś jest prezentem, dlatego nazywa się go teraźniejszością”.

„Radość, dobro i uśmiech gdy się je dzieli to znaczy że się je mnoży” – i to jest przyszłość ludzkiego oblicza matematyki i podstawowe jej prawo.

Internetem przesłał: pab

## Szukamy wózka inwalidzkiego!

**Od** razu wyjaśniam, że chodzi o elektryczny wózek inwalidzki. Pani, która nie skończyła jeszcze 60 lat, straciła nogę. Mieszka niedaleko Sławięcic. Nie chcemy na razie ujawniać Jej nazwiska. Postanowiliśmy zapytać naszych Szanownych Czytelników – być może ktoś ma jakieś kontakty, coś słyszał, lub pracuje gdzieś w instytucjach zajmujących się takim sprzętem. Oczywiście, dziś można wszystko kupić. Warunek jest tylko jeden. Wszyscy wiemy jaki. Z góry dziękujemy za jakiegokolwiek sygnały (na adres lub telefon redakcji). Bóg zapłać!

G. Kurzaj

## Spotkaliśmy się po 22 latach!

Dzień 16 października dla absolwentów klasy „B” Szkoły Podstawowej z 1982 roku był niezwykle wyjątkowym wydarzeniem. Spotkanie, które „dojrzało” od kilku lat, doszło wreszcie do skutku. Szczegółowo mówiąc, nie wierzyłam, że kiedyś ten dzień nastąpi. Pomysł Jasia sprzed kilku lat o zorganizowaniu spotkania absolwentów był dla mnie nierealny. A jednak wszystko jest możliwe! Kilkanaście osób z naszej klasy po ukończeniu szkoły wyjechało poza granice naszego państwa, innych też rozsiało bliżej lub dalej od Sławięcic. Dla naszego szalonego



Spotkanie absolwentów szkoły podstawowej nr. 16 w Sławięcicach.  
Rocznik 1974-1982 / Klasa B. Sławięcice, 16. 10. 2004

kolegi Jasia nie był to problem, odszukał całą klasę. Z biciem serca czekałam na ten dzień. Byłam ciekawa kto przyjedzie, jak wygląda, co się wydarzyło u koleżanek i kolegów przez długie 22 lata. Długo oczekiwany dzień wreszcie nastąpił. Najważniejszymi osobami na spotkaniu były oczywiście nasze wspaniałe panie wychowawczynie: pani Janina Bluczak (wych. w kl. I – IV) oraz pani Anna Chodnik (wych. w kl. V – VIII). Klasa była prawie w komplecie, cztery osoby były tylko nieobecne. Radosnym wspomnieniom nie było końca. Każdy pamiętał coś innego: wspólne wycieczki, zabawy, wagary, różne zabawne zdarzenia. Było również oglądanie starych zdjęć. Ileż było śmiechu przy oglądaniu fotografii z klasy pierwszej czy przedszkola. W tym szczególnym dla nas dniu nie zapomnieliśmy również o naszych dwóch kolegach z klasy: Cezarym i Waldku, którzy już nie mogli być razem z nami. Odwiedziliśmy ich groby na cmentarzu i zapaliliśmy znicze.



Wspomnienia dawnych lat szkolnych na zdjęciach.

Wszystko co piękne kiedyś się kończy, po kilkunastu godzinach nasze spotkanie dobiegło końca. Dla każdego z nas są to niezapomniane chwile. Następne spotkanie ustaliliśmy za 8 lat! Więc, do zobaczenia w 2012 roku!!!

Absolwentka

## SIÓDMA TRĄBA BARANKA

młodzieżowy zespół  
wokalny instrumentalny,  
działający przy Parafii  
św. Katarzyny  
w Sławięcicach



Założony został 8 marca 2003 r. (ciekawostka – znaczna część zespołu mieszka przy ul. 8 Marca) przez ks. wikarego Dariusza Flaka i Krzysztofa Jochemę.

Duże zaangażowanie Krzysia Jochemy sprawiło, że już po 2 miesiącach prób i nauki gry na gitarze, zespół dał swój pierwszy popis w wielkim tygodniu, przy Bożym Grobie.

Dokładnie po roku przygotowali ambitne dzieło „Misterium Męki Pańskiej” i przystąpili do prób.

Sztuka słowno – muzyczna wystawiana była w kilkunastu zaprzyjaźnionych parafiach.

Zespół przejechał kilkaset kilometrów, a najdalszą wyprawą była podróż do „zaprzyjaźnionych sióstr” do Kłodzka.

„Misterium” nie „schodzi” z ich programu i ciągle zapraszani są do przedstawiania tego właśnie spektaklu.

Muzykująca grupa chętnie bierze udział we mszach św. młodzieżowych, czuwaniach, festynach i pielgrzymkach.

Dwukrotnie brali udział w Festiwalu Pieśni Religijnej „AZOTY”.

Na tegorocznym festiwalu, gdzie uczestniczyło 13 zespołów i ok. 100 wykonawców, nasi artyści zajęli II miejsce.

Organizacja, zdyscyplinowanie i dobry plan pracy to zasługa kierującego zespołem, skromnego ks. Darka.

Próby odbywają się regularnie co sobotę.

„Jesteśmy jak jedna rodzina” mówią o sobie! Świadczy o tym skład zespołu: Alina i Magdalena Burzan, Agnieszka i Karolina Hyla, Joanna Jędrzejak, Monika Kwoczała, Anna i Monika Kurzaj, Ewelina i Agnieszka Wantoch, Krzysztof Jochem, Sebastian Pieniążek, Ks. Dariusz Flak – szef.

I. K.

## Nasze Przedszkole

**B**aśń to jeden z podstawowych gatunków epickiej literatury ludowej, która łączy w sobie elementy świata realnego i fikcyjnego. Baśnie są ulubioną lekturą małych dzieci, najczęściej tych w wieku od 4 do 9 lat.

# Dziecko w świecie baśni

W tym też okresie dzieci sięgają do różnych utworów literackich, poprzez „Kubusia Puchatka”, „Muminki”, do „Baśni” Anderse-  
na. Starsze dzieci fascynują się opowiadania-  
niami, które są na pograniczu realności. Bo-  
hater jest wyposażony w niezwykłą moc, ma  
czarodziejskie kompetencje, jak Harry Pot-  
ter lub jak komiksowo - filmowy Batman.  
Postacie te pomagają małym czytelnikom,  
dając im złudzenie możliwości posiadania  
mocy, takiej siły, za pomocą której nie tyl-  
ko uzyskują satysfakcję, ale i zdominują,  
zwyciężają swych przeciwników w rywaliza-  
cji o znaczenie, o uznanie, które jest tak po-  
trzebne przy konstruowaniu poczucia wła-  
snej wartości.

W baśniach to magia rozwiązuje wszystkie  
problemy, odzwierciedla myślenie życzenio-  
we, marzenia na jawie. Myślenie magiczne  
w baśniach polega na poszukiwaniu i odnaj-  
dywaniu magicznych przedmiotów, dzięki  
którym osiąga się zamierzone cele; może to  
być różdżka, czarodziejski kufer, itp.

Postacie są jednoznacznie określone; albo  
dobre, albo złe, co też obrazuje sposób my-  
ślenia dziecka.

Dzieci nie lubią opowieści smutnych, któ-  
re nie dają uczucia ulgi i nie sprzyjają budo-  
waniu optymistycznej wizji. Szczęśliwe za-  
kończenie daje radość, zadowolenie, buduje  
nadzieję co do dalszych losów bohatera i  
swoich własnych.

W każdej baśni eksponuje się wartości  
moralne poprzez jednoznaczne pokazanie,  
kogo i za co spotka nagroda lub kara, zło  
jest zawsze ukarane, nie ma współczucia dla  
sprawcy ani darowania win.

Dziecko, uruchamiając wyobraźnię, wy-  
zwala emocje, a one kształtują wrażliwość,  
prowadzą do intensywnego przeżywania  
różnych doznań. Stymulują empatię (współ-  
brzmienie emocjonalne, współodczuwanie)  
wobec tego, co czują inni, także zwierzęta,  
rośliny. Baśnie uczą również wyrażać uczu-  
cia, nazywać je i uświadamiać sobie. Jest to

bardzo ważne w procesie komunikowania  
się z innymi, radzenia sobie z emocjami.

Baśnie bawią, są pełnym wrażeń sposo-  
bem przeżywania, dostarczają dzieciom tym  
samym wielu przyjemności, spełniają wiele  
niezbędnych funkcji w rozwoju dziecka, mo-  
gą też spełniać funkcje terapeutyczne.

Dziecko nie jest świadome dużej części  
własnych lęków, co zdeterminowane jest

rozwojem procesów poznawczych, a potem  
i ich objawów, które powstają na drodze po-  
szukiwania, przystosowania się do trudnych  
sytuacji, tych wszystkich, które doświadcza  
w środowisku rodzinnym, przedszkolnym,  
szkolnym itp. Dziecko często nie wie i nie  
rozumie dlaczego tak, a nie inaczej się za-  
chowuje. Uczenie się siebie, tzn. zrozumie-  
nia własnych motywów, potrzeb, emocji i  
zachowań trwa całe życie, ale nie jest po-  
szukiwaniem *kwiatu paproci*. Ulubione ba-  
śnie wyrażają trudności dziecka, a poprzez  
nie dziecko uczy się im przeciwstawiać,  
oswajając je, uświadamiać sobie i przezwycię-  
żać. Baśń w terapii może być bardzo róż-  
nie stosowana; może być odczytywana ja-  
ko wzorzec określonych zachowań, poma-  
ga wejrzeć we własne problemy, wzmacniać  
wewnętrznie.

Baśń wyrosła w świecie mitów, legend i  
zawiera w sobie myśli, odczucia, wierze-  
nia, poczucie piękna przeszłych pokoleń.  
Jest ich darem. Baśń i bajka są zgodne ze  
sposobem rozumienia świata, który prefe-  
rują same dzieci. Nie są czymś sztucznym,  
ale czymś, co naturalnie związane jest z roz-  
wojem dziecka, jego poszukiwaniem swego  
miejsca wśród innych ludzi.

Baśnie i bajki są doskonałym antidotum  
na samotność dziecka i jego rodzica, po-  
magają odnaleźć drogę do bycia razem, któ-  
ra raz odnaleziona nigdy nie zostanie zapo-  
mniana lub zagubiona.

Baśnie i bajki budują wie le mostów do  
sztuki, wyobraźni, do innych ludzi i do sie-  
bie. Dlatego poznanie ich roli jest nie tylko  
interesujące, ale i niezbędne.

Czy dzieciom potrzebne są baśnie? Dla-  
czego warto je opowiadać i czytać? - uwa-  
żam, że odpowiedź można znaleźć w powyż-  
szym tekście, a można spróbować samemu  
odpowiedzieć sobie na te pytania.

W oparciu o książkę  
M. Molickiej „Bajkoterapia”  
opracowała Irena Mazur

## WAŻNA WIZYTA W SZKOLE

Starszaki po wcześniej zdobytych wiadomo-  
ściach dotyczących historii Polski, jej tragicz-  
nych, ale uwiecznionych sukcesem tragediach  
wybrali się do Szkoły Podstawowej Nr 16 na  
akademię z okazji Święta Niepodległości.

Myślę, że było to dla dzieci cenne przeżycie.  
Odsłonięte ubrani, we właściwej do tej sytuacji  
postawie przywitali sztandar szkoły wniesiony  
do auli, wysłuchali hymnu Polski, obejrzeli bar-  
dzo ciekawy program przygotowany przez star-  
szych kolegów i koleżanki oraz nauczycieli na-  
szej szkoły.

Sami także recytowali wiersz, który każdy  
Polak „wysysa z mlekiem matki” - „Kto ty je-  
steś? - Polak mały...”

Nasi przedszkolacy, choć jeszcze mali, rozu-  
mieli ważność tego święta. Ukłony dla Rodzi-  
ców, którzy rozmawiają ze swoimi pociechami  
na tak ważne dla każdego Polaka tematy.

Dziękujemy Dyrektorowi oraz Gronu Pe-  
dagogicznemu naszej szkoły za możliwość  
uczestniczenia w tak podniosłym wydarzeniu.

Emilia Ostrowska

## Słownik śląsko-polski

raja – rząd  
kwiołtki – kwiaty  
przca – przecież  
rychtować – szykować  
szykowny – ładny (szykowność dziółcha)  
mycka – czapka  
symnyć – zdjąć  
uziembol – jest zimno  
zarolz – zaraz  
pojscany – posikany (w spodnie)  
pulać – sikać  
kaj wyjście som? – gdzie jesteście!  
chachnyć się – uderzyć się  
nasfalnie – specjalnie (nasfalnie pizniony)  
wynołkiwać – wymyślać – kombinować  
rozwieziony – rozpieszczony, rozpuszczony  
zgnioły – leniwy (zgnióły jak pańskie byk)  
ejzli – czy (ejzli ja, albo niy! – tak, czy nie)  
przyszklbiać się – podlizywać się  
kolybac się – kołysać się  
bigłować – prasować  
dej pozór – uważaj  
fanzolić – opowiadać bzdury  
fanzolle – fasola  
kucać – kasać  
klachać – plotkować  
durchs – ciagle  
nazdać – nakrzyczeć na kogoś, nagadać mu.

## Co nowego w Szkole Podstawowej...

**W** dniu 30 września odbyła się w naszej szkole uroczystość pasowania uczniów klasy pierwszej. W odświętnej udekorowanej auli zgromadzili się rodzice pierwszoklasistów, uczniowie klasy drugiej i klas trzecich, nauczyciele oraz najważniejsze w tym dniu osoby - uczniowie klasy pierwszej wraz z wychowawczynią Panią mgr Małgorzatą Pyrsz. Po odśpiewaniu hymnu państwowego i powitaniu przybyłych gości przez wychowawczynię klasy, pierwszoklasiści rozpoczęli prezentację swoich umiejętności, których zdążyli nabyć w czasie miesiąca pobytu w szkole. Występ wypadł znakomicie. Dyrektor szkoły mgr M. Dąbrowski bardzo wysoko ocenił popisy uczniów i stwierdził, że w pełni zasłużyli sobie na to, aby być przyjętymi w poczet społeczności uczniowskiej naszej szkoły. Rozpoczął się uroczysty moment ślubowania. Po jego zakończeniu, pasowania pierwszoklasistów dokonał dyrektor szkoły dotykając każdego ucznia potężnym ołow-



kiem. Na pamiątkę tej uroczystości, pierwszoklasiści otrzymali dyplomy. Następnie ich starsi koledzy z kółka teatralnego przedstawili humorystyczne scenki z życia ucznia. Także od uczniów klas drugiej i trzecich pierwszoklasiści otrzymali pamiątki. Na zakończenie, rodzice przygotowali dla swoich dzieci słodki poczęstunek.

Agnieszka Adamiak

## 30 września to Dzień Chłopaka

**W** PSP nr 16 ten dzień obfitował w wiele atrakcji. Podczas zorganizowanej przez samorząd szkolny dyskoteki przeprowadzony został Turniej o Mistrza Dobrych Manier. W za-

bawie udział wzięły cztery dwuosobowe drużyny w składzie: **Dawid Strzelecki i Szymon Warzecha** z klasy IV, **Łukasz Sotor i Adrian Przesdzin** z klasy V, **Marek Gola i Tomek**



Wszyscy kandydaci do tytułu Mistrza Dobrych manier czekają na rozpoczęcie konkursu.

**Pabian** z klasy VI a oraz **Dawid Fyda i Paweł Krasówka** z klasy VI b. Wszystkie drużyny wspaniale poradziły sobie z pytaniami indywidualnymi, scenkami rodzajowymi oraz układankami. Po pełnych emocjach zmaganiach Mistrzami Dobrych Manier zostali **Paweł Krasówka i Dawid Fyda**.

Gratulujemy zdobytych tytułów.

E. Kowalska

Lecz Mistrzami mogło zostać tylko dwóch z nich - na zdjęciu tuż po koronacji.

## ANDRZEJKI W PSP nr 16

**25** października w sławieckiej podstawówce odbyła się zabawa andrzejkowa. Samorząd Szkolny przygotował dla uczniów wiele atrakcji. **Tomek Pabian i Marek Gola**, szesnastkowi operatorzy dźwięku zaserwowali wszystkim sporo dobrej muzyki w auli, gdzie tańcom i zabawom nie było końca. Sławieckie czarownice zorganizowały w jednej z sal lekcyjnych salon wróżb, w którym wszyscy mogli dowiedzieć się wielu ciekawych informacji na temat swojej przyszłości. Było lanie wosku, wróżby z kart, ręki, talerzy, a także wiele innych sposobów przepowiadania przyszłości. O godzinie 19.30 wszyscy zmęczeni, ale porządnie „wybawieni” udali się do domów.

Więcej informacji na temat zabawy oraz foto - galerię znajdziecie Państwo na stronie internetowej szkoły [www.szpnr16.republika.pl](http://www.szpnr16.republika.pl)

E. Kowalska

## Cała Polska czyta dzieciom...

**Pod** tym hasłem w naszej szkole odbywają się w każdym miesiącu spotkania z wybranymi rodzicami naszych uczniów, którzy czytają dzieciom fragmenty literatury dziecięcej.

W listopadzie zaszczyciła nas swoją obecnością pani Izabela Migocz - mama Krystiana z pierwszej klasy. W bardzo ciekawy sposób opowiadała uczniom klas I - III o swojej pracy w zespole ludowym „Śląsk”, gdzie jest nauczycielem emisji głosu.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się barwne ilustracje przedstawiające zespół taneczny w ludowych strojach, w czasie występów na scenie. Ciekawostką spotkania był pokaz medalu wykonanego z okazji istnienia 50 lat Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny. Bardzo podobały się również zdjęcia przedstawiające występy pani Izabeli na scenie operetki.

Na zakończenie dzieci usłyszały fragmenty książki A. Lindgren pt. „Dzieci z Bullerbyn” czytane przez naszego gościa. Nawet dzwonek oznajmujący przerwę nie zachęcił nikogo do wcześniejszego zakończenia spotkania. Dziękujemy bardzo pani Izabeli Migocz za miłe i pełne „muzyki i tańca” spotkanie z naszymi milusińskimi. Pragniemy skorzystać z zaproszenia naszego gościa i na wiosnę wybrać się do Koszęcina, aby zwiedzić budynek, w którym znajduje się siedziba słynnego zespołu.

M. Pyrsz

## Nasze Szkoły

### W Leśnicy

W dniach 17 – 18 listopada klasa II gimnazjum „A” śląwiecickiego Gimnazjum nr 8 przebywała na wycieczce klasowej w Leśnicy.

Nie była to jednak zwyczajna wycieczka rekreacyjna, gdyż miejsce pobytu było niezwykle – Klasztor Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej. Młodzież zamieszkała w Domu Formacyjnym (Betaniam), gdzie znajdowała się pod opieką nie tylko swojego wychowawcy, ale również ks. Dariusza Flaka. Wyjazd był zatem okazją do lepszego przygotowania się do Sakramentu Bierzmowania, do którego uczniowie mają przystąpić na wiosnę!

Na miejsce przybyliśmy około godziny 9<sup>00</sup>. Siostry przywitały nas bardzo serdecznie i zaprosiły na gorącą herbatę oraz śniadanie. Po nim Siostry podzieliły klasę na małe grupy, których zadaniem było pełnienie dyżurów w kuchni przy poszczególnych posiłkach. Chłopcy i dziewczęta mieli nakrywać do stołów, a po zjedzeniu sprzątać z nich naczynia, umyć je i poukładać w szafkach. Później, kiedy młodzież została ulokowana już w pokojach, Siostry zaprosiły klasę do największej sali tego budynku, która znajdo-

wała się na drugim i ostatnim piętrze, stąd zapewne jej nazwa – „Olimp”. Tam uczniowie zostali podzieleni na nowe 4 grupy, a ich zadaniem było wykonanie pięknych plakatów na temat: „Co mi pomaga, a co przeszkadza w osiągnięciu szczęścia?”. Do dyspozycji mieli kolorowe czasopisma, klej, kredki, nożyczki.

Po zakończonej pracy udaliśmy się wszyscy na południową modlitwę do klasztornej kaplicy. Tam w otoczeniu Sióstr śpiewaliśmy pieśni, modliliśmy się z brewiarza. Była to również okazja, żeby zobaczyć, jak Siostry gromadzą się na wspólnej modlitwie. Potem był obiad, po nim czas wolny. O godzinie 14<sup>30</sup> spotkaliśmy się w małej kaplicy. Ksiądz Darek przemawiając do nas wprowadził poważny nastrój, który miał pomóc w przygotowaniu się do Sakramentu Spowiedzi, a następnie do Eucharystii. Przy wystawionym Najświętszym Sakramencie młodzież modliła się, milczała, zapewne niejeden klekając pogrążony w „głuchej” klasztornej ciszy, zadumał się i pogrążył w rozmyśleniach. Punktem centralnym i najważniejszym tego dnia była Msza Święta, podczas której wszyscy przyjęli Eucharystycznego Jezusa. O godzinie 18<sup>00</sup> była kolacja, a po niej znów zgromadziliśmy się na „Olimpie”, tym razem po to, by oddać się zabawie i rozrywce. Siostry przygotowały liczne rebusy, zgadywanki i inne zadania dla młodzieży, która naprawdę bawiła się świetnie. Pogodny wieczór zakończył się około godziny 22<sup>00</sup> dzień żegnaliśmy wspólną modlitwą wieczorną.

Poranek dnia następnego rozpoczynaliśmy o godzinie 8<sup>00</sup> poranną modlitwą, po niej śniadanie. O 9<sup>00</sup> wraz z Siostrą Kariną i księdzem udaliśmy się do Ochronki, czyli przedszkola prowadzonego przez siostry zakonne. Przedszkolaki przywitały nas gorąco i zaśpiewały kilka piosenek. Potem zaprosiły nas do wspólnej zabawy. Razem z maluchami bawiliśmy się między innymi w „Kółko graniaste”, „Rolnika samego w dolinie” oraz „Starego niedźwiedzia, który mocno zasnął”. Po powrocie do Betanii znów zgromadziliśmy się na wspólnej Eucharystii. O godzinie 13<sup>00</sup> był obiad, a po nim niestety musieliśmy się spakować, opuścić klasztorne mury i powrócić znów do zwykłych, codziennych obowiązków w szkole i domu.

Wycieczkę do Leśnicy uważam za bardzo udaną. Popyt w klasztorze był czasem kształcącym i myślę, że nie można tu zapomnieć o wielkich walorach duchowych tego wyjazdu. Młodzież miała okazję zobaczyć, jak wygląda życie zakonne. Uczniowie mieli również możliwość nawiązania lepszych kontaktów. Klasa stała się bardziej żywa, a ja jako wychowawca miałam okazję nieco lepiej poznać swoich wychowanków. Poza tym był to czas, w którym mogliśmy porozmawiać na tematy, na które zwykle nie mamy czasu.

Myślę, że ogromne podziękowania należą się nie tylko Siostrze, które przyjęły nas w gościnę, ale również księdzu Darkowi Flakowi, który zorganizował ten wyjazd. Serdeczne Bóg zapłać.

Agnieszka Wójtowicz

## „Polska to Twój dom. Jesteś tu zawsze u siebie.”

Wzajemne wzruszenia stały się udziałem tych, którzy nas odwiedzili, ale również młodzieży Zespołu Szkół Nr 3, która mogła usłyszeć piękne wspomnienia ks. Franciszka Kurzaja. Ksiądz Kurzaj jest przyjacielem naszej szkoły. Udowodnił to swoim wpisem do Księgi Przyjaciół: „Z całego serca dziękuję za wszystko, co mi śląwiecicka szkoła dała”. Rozbawił zebranych opowieściami o własnych przeżyciach z młodości związanych z okresem nauki w naszej szkole. Ale spotkanie z młodzieżą nie miało tylko charakteru wspomnieniowego, stało się lekcją historii na temat życia ludzi, którzy musieli z różnych względów opuścić ojczyznę, ale nigdy nie zapomnieli o śląskich korzeniach, pielęgnowali gwarę, a obraz Polski, śląskiej ziemi nosili w swoich sercach. Ich potomkowie nie zapomnieli o swoich korzeniach. Choć często nie znają języka polskiego, podjęli ogromny trud, by utrwalić życie Ślązaków z Teksasu. Napisali 2 książki, a z okazji 150-lecia osiedlenia się na amerykańskiej ziemi przyjechali do Polski z wystawą, którą można oglądać w Opolu. Goście opowiadali o swoich rodzinach, odpowiadali na pytania młodzieży, wysłuchali wiązanki śląskich piosenek wykonanych przez uczniów Gimnazjum Nr 8 przy Zespole Szkół Nr 3. Nie kryli wzruszenia, gdyż te piosenki nie były im obce. Spotkanie w auli ZS Nr 3 (26.11.2004 roku) uznali za wyjątkowo ważne, co potwierdzili bardzo sympatycznymi wpisami do Księgi Przyjaciół ZS Nr 3. My również bardzo im dziękujemy. Zapewniamy, że zawsze będą mile widzianymi gośćmi w murach naszej szkoły. Dziękujemy i zapraszamy do nas jak najczęściej.



## 85 lat PCK

27 listopada 2004 roku o godz. 11-tej w sali Kina „Chemik” w Kędzierzynie-Koźlu odbyła się akademie z okazji 85-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizowana przez Zarząd Rejonowy PCK. Uroczystość uatrakcyjniły występy młodzieży ze szkół Kędzierzyna-Koźla, wśród których znaleźli się uczniowie naszej szkoły. Zespół muzyczny działający przy ZS Nr 3 oraz zespół wokalny z PG Nr 8 prowadzone przez mgr Jolantę Hylę wykonały m.in. utwory: „To co dobre”, „Ten sam klucz”, „Nauczmy się żyć obok siebie” oraz „Płyteczka taty”. Urokiem tańców klasycznych i latynoamerykańskich zachwycali Sabina Melich i Piotr Brącel. Grupa taneczna pod kierunkiem p. Gracjana Poźniak wykonała układ taneczny do ścieżki z filmu „W rytmie hiphopu”. Występ naszej młodzieży spotkał się z gorącym przyjęciem i dostarczył gościom wielu chwil wzruszenia i radości.

B. L.

### Tytoń a bieda

Sprawdź ile wydajesz ?

Miesięcznie

Rocznie

75 zł – 150 zł

900 zł – 1800 zł

B. L.

# Ogłoszenie

## Uwaga sympatycy szachów!

Powołujemy do działania sekcję szachową. To królewska gra.

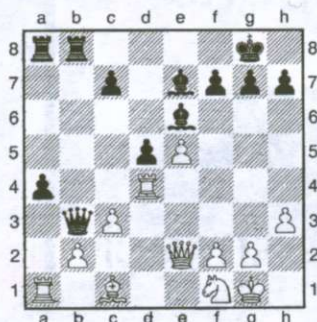
Sekcja będzie mieściła się w siedzibie Rady Osiedla przy ul. Batorego 32, zaś instruktorem będzie pan Roman Pietruczuk – wieloletni lider turniejów szachowych.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z p. **Romanem Pietruczkiem** ul. Gojawczyńskiej 43, lub **Haliną Fogel** ul. Dembowskiego 1.

Niżej podajemy wzór gry.

Mistrzostwo Polski w grze korespondencyjnej, białe Jerzy Szyszko, czarne Roman Pietruczuk – zapis notacji polskiej

- |              |          |
|--------------|----------|
| 1. e2 – e4 e | 7 – e5   |
| 2. Sp1 – f3  | Sg8 – c6 |
| 3. Gf1 – b5  | a7 – ab  |
| 4. Gb5 – a4  | Sg8 – f6 |
| 5. o – o qf6 | xe4      |
| 6. dz – d4   | b7 – b5  |
| 7. Ga4 – b3  | d7 – d5  |
| 8. d4 x e5   | Gc8 – eb |
| 9. Hd1 – e2  | Gf8 – e7 |
| 10. Wf1 – d1 | Se4 – c5 |



- |              |           |
|--------------|-----------|
| 11. Gc1 – e3 | c5x b3    |
| 12. a2 x b3  | Hd8 – b8  |
| 13. Se1 – d2 | 0 – 0     |
| 14. Sd2 – f1 | a6 – a5   |
| 15. h2 h3    | a5 – a4   |
| 16. b3 x a4  | b5 x o4   |
| 17. c2 – c3  | Hb8 – b3  |
| 18. Ge3 c1   | Wf8 – b8  |
| 19. sf3 – d4 | Sc6 x d4  |
| 20. Wd1 x d4 | a4 – a3   |
| 21. Sfl – e3 | Ge7 – c5  |
| 22. Wd4 – d1 | Wa8 – a7  |
| 23. b2 x a3  | Hb3 x c3  |
| 24. Se3 – c2 | Gc5 – e7  |
| 25. Wd1 – d3 | Hc3 – c4  |
| 26. Sc2 – e3 | HC4 – e4  |
| 27. Gc1 – b2 | Wa7 – b7  |
| 28. Wd3 – d2 | c7 – c5   |
| 29. f2 – f3  | He4 – a4  |
| 30. wa1 – c1 | Ge7 – g5  |
| 31. Wc1 x c5 | W b7 x b2 |
| 32. Wd1 x b2 | Wb8 x b2  |
| 33. He2 – e1 | Ha4 x a3  |
| 34. Wc5 – c3 | Ha3 – a2  |
| 35. He1 – g3 | Gg5 x e3  |
| 36. Wc3 x e3 | Ha2 – a7  |

i białe poddały się

# Edukacja i wypoczynek w lesie

**P**ubliczna Szkoła Podstawowa nr 16 od szeregu lat współpracuje z Nadleśnictwem Kędzierzyn-Koźle. Współpraca ta polega na pokazywaniu uczniom wszystkich aspektów pracy leśników oraz życia lasu. Chętni uczniowie klas starszych co roku wiosną uczestniczą w akcji zalesiania. W tym roku nazbieraliśmy dla zwierząt leśnych 170 kg kasztanów i żołądki, które będą służyły w zimie jako karma.

Imprezą wyróżniającą naszą szkołę, odbywającą się cyklicznie od 7 lat w okresie jesiennym, jest „Jesienny Bieg Terenowy”.

W tym roku miał on nieco inny charakter. Uczniowie nie wędrowali wyznaczoną strzałkami trasą, nie zdobywali punktów za wykonanie przygotowanych zadań. Gry i zabawy w lesie odbywały się po raz pierwszy na terenie leśniczówki w Stampnicy, do której transport zapewniła Rada Rodziców. Przy pięknej, ciepłej i słonecznej jesiennej pogodzie dzieci m.in. malowały las przy użyciu liści, owoców, ziemi.



Malujemy bez farb.



Przeskakując wymieniamy nazwy ptaków.

Szukały śladów działalności człowieka w lesie. Musiały się wykazać spostrzegawczością, a dodatkowo ćwiczyły umiejętność rysowania planu terenu. Wiele atrakcji zostało przygotowanych dla naszych uczniów przez leśników pod kierunkiem pani **Urszuli Walisko**. Największą radość sprawiła dzieciom przejażdżka po lesie wozem zaprzężonym w konie, dzięki niej dotarliśmy do ukrytego w lesie potężnego dębu – pomnika przyrody oraz paśnika dla zwierząt.

Tradycyjnie na zakończenie leśnych spotkań było ognisko z pieczeniem kiełbasek, a dzieci częstowano słodyczkami i napojami. Na pożegnanie towarzyszył nam dźwięk sygnałów myśliwskich, wykonywanych przez członków tutejszego Koła Łowieckiego.

Warto dodać, że wszystkie tego typu imprezy odbywają się w soboty, a mimo to cieszą się dużą popularnością wśród uczniów.

Przed nami w jesiennym cyklu edukacji ekologicznej jest jeszcze spotkanie z panem Nadleśniczym **Zbigniewem Walisko**, który będzie opowiadał dzieciom o migracjach ptaków w różnych porach roku.

Dzięki życzliwości i zaangażowaniu leśników dzieci ze Sławieć lepiej poznają własne otoczenie, a ponadto uczestnicząc w różnych zadaniach realizowanych przez szkołę stają się bardziej wrażliwe na piękno otaczającej je przyrody i problemy ochrony środowiska naturalnego.

**Małgorzata Witczak**

## ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że 6 grudnia odszedł nagle  
nasz kolega redakcyjny,  
komentator sławieckiego sportu

**Jerzy NURSKI**

Jurku, pozostaniesz w naszej pamięci

Przyjaciele z Redakcji

**Gazeta  
SŁAWIĘCICKA**



**Wydawca: TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SŁAWIĘCICK**

**47-230 Kędzierzyn-Koźle, ul. Strzelecka 11, woj. Opolskie**

**Konto bankowe:**

**Bank PEKAO SA I O. K-Koźle 85 1240 1659 1111 0000 2600 7126**

**REDAKCJA:**

**GERARD KURZAJ - redaktor naczelny, tel. 077- 4835251,**

**GRZEGORZ BIAŁEK, KRZYSZTOF BURDYNOWSKI, HALINA FOGEL,**

**PIOTR OLESZ i współpracownicy.**

**JERZY NURSKI**

Redakcja zaprasza wszystkich do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje, uwagi i opinie. Osoby mieszkające za granicą, a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem gazety prosimy o kontakt z redakcją. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Redakcja oraz wszystkie osoby z nią współpracujące działają społecznie nie pobierając żadnych wynagrodzeń.

Skład i druk: Zakład Poligraficzny W. Wiliński, Gliwice, ul. Chopina 6, tel. 231-32-16. ISSN 1234-4540. Nakład 800 egz.

# List z Teksasu!

Jest piątek, 10 grudnia 2004 roku. Piszę z San Antonio z Teksasu – USA, gdzie przyjechalśmy, aby wziąć udział w uroczystym Jubileuszu 150-lecia założenia miejscowości PANNA MARIA. Nasi przodkowie, w roku 1854, z terenu Śląska wyemigrowali do Ameryki. Nasza 42-osobowa grupa ze Sławięcic, Kędzierzyna, Gliwic, Cisowej oraz z Niemiec, korzystając z uprzejmości i zaproszenia mojego brata ks. Franciszka uczestniczy w tym historycznym wydarzeniu.



Zanim dotarliśmy do Teksasu zwiedziliśmy niesamowite miasto jakim jest Nowy Jork, a szczególnie wyspa Manhattan. Rację mają ci, którzy nazywają tę 8-milionową aglomerację – stolicą świata! Wizyta w miejscu gdzie stały zaatakowane wieże World Trade Center zostanie nam w pamięci do końca życia. Tyle niewinnych ofiar! Tak pilnowany kraj, a z taką łatwością go zaatakowano! O tym wszystkim się myśli patrząc na ogromną dziurę w samym centrum Manhattanu. Mieliśmy szczęście uczestniczyć we mszy św. w katedrze św. Patryka, którą odprawiał podróżujący z nami Ordynariusz Diecezji Gliwickiej biskup Jan Wierzbicki. Przed lądowaniem w Nowym Jorku ogromne wrażenie na nas wszystkich zrobiły widoki przyrody kanadyjskiej, widziane z góry. Cieszyliśmy się jak dzieci mając możliwość wieczornego spaceru po wspaniale oświetlonej arterii Broadway, pełnej teatrów, sklepów i tłumów (mimo zimna) z całego niemal świata. Wielkie wrażenie robi słynna Statua Wolności umiejscowiona na wyspie, tuż przy torze wodnym na otwarty ocean.

A my ze Śląska, z naszych małych Sławięcic mamy możliwość oglądać te cuda cywilizacji. W niedzielę 5.12.04, wieczorem znaleźliśmy się w Teksasie. Zupełnie inny klimat, ponad 20°C. Jesteśmy na poziomie Kairu. Zwiedziliśmy już wiele miejscowości, takich jak Bandera, Ko-

ściuszko, St. Hedwig, Panna Maria, gdzie ludzie starsi do dziś wspólnie mówią po śląsku. „Jak sie mocie” – witano nas wszędzie. Wzruszające były wizyty w Domach Starości, gdzie pracują nasi księża i siostry z Polski. Zespół „SILESIA” z ŁUBNIAŃ k/Opola, który jest z nami i śpiewa stare pieśni śląskie, był powodem, że nieraz już się popłakaliśmy.

Jutro t.j. w sobotę 11.12.2004 udajemy się na najważniejszą uroczystość, a mianowicie Mszę św. jubileuszową, która odprawiona zostanie w Pannie Marii pod tym samym dębem, pod którym odprawiał Pasterkę Ksiądz Leopold MOCZYGEMBA, dla przybyłych emigrantów ze Śląska, 24 grudnia 1854 r. Spodziewamy się wizyty gości z całej Ameryki. Już dziś szykujemy garnitury i stroje śląskie. Co było dalej – o tym postaramy się napisać w następnym numerze „Gazety Sławięcickiej”. Pozdrawiamy z Ameryki!

Gerard Kurzaj  
San Antonio 10.12.2004  
temperatura 24°C

## Zapraszamy

Dyrektor Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu  
ma zaszczyt zaprosić na otwarcie wystawy  
z cyklu

„Byłem tu...”

**Panna Maria – 150 lat śląskiego osadnictwa  
w Teksasie**

Z etnografii Ameryki Północnej

w dniu 24 listopada 2004 r. o godz. 15.00  
w salach muzeum w Opolu przy Małym Rynku 7

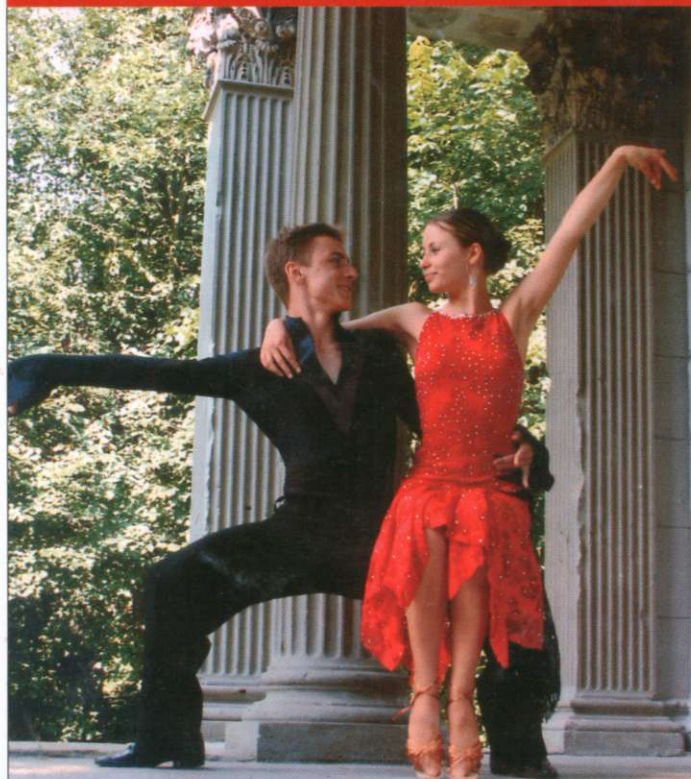
Wystawa będzie czynna do lutego 2005 r.



Reprodukcja pocztówki z 1939 roku, proj. Artura Szyka.  
Obrazy z chlubnych dni braterstwa polsko - amerykańskiego.

W roku 1854 na nieprzebranych obszarach Teksasu powstała polska osada pionierska „Panna Maria”, założona przez chłopów śląskich z ks. Leopoldem Moczygembą na czele, zmuszonych przez politykę rządów zaborczych do szukania wolności i ziemi na wolnej ziemi amerykańskiej.

G. K.

**FOTO - OKO**

Tak tańczą: Sabina MELICH i Piotr BRĄCEL ze Sławięcic. Ci młodzi ludzie ćwiczą w Miejskim Domu Kultury, a podziwiać ich można coraz częściej na wielu imprezach. Są drugą parą Opolszczyzny w swojej klasie. Gratulujemy i życzymy powodzenia.

**Redakcja**  
**Foto J. S.**

**Z cyklu ŻYCIE NA GORĄCO**

„Nie ma lekko” - może powiedzieć Pan Piotr Czochara i jego córka Wiktoria...



**O**kazuje się, że Gazeta Sławięcicka czytana jest w Rzymie nie tylko przez pielgrzymów ze Sławięcic, ale nawet przez prawdziwych Włochów. Mój przyjaciel Riccardo, prawdziwy Rzymianin z Rzymu (z balkonu jego mieszkania widać czubek dachu bazyliki św. Piotra) już dwa razy odwiedził naszą dzielnicę i miał okazję poznać najciekawsze miejsca naszej małej ojczyzny.

Jego pierwszy pobyt w Polsce miał miejsce w okresie wielkanocnym, co łączyło się oczywiście z zaprezentowaniem mu naszych wspaniałych wielkanocnych tradycji, z dyngusem na czele.

Poznaliśmy się trzy lata temu na studiach w Niemczech i po powrocie staramy się co parę miesięcy odwiedzać w swoich rodzinnych stronach, albo „na neutralnym terenie”. Porozumiewamy się w języku niemieckim, rzadziej po włosku albo po polsku. Jego znajomość języka polskiego pozwala mu jedynie na zrozumienie niektórych słów lub tytułów na łamach naszej gazety - najciekawsze fragmenty staram się mu tłumaczyć. Ten numer Gazety Sławięcickiej wyślę mu do Szkocji, gdzie obecnie przebywa, ucząc się języka angielskiego.

**Marcin Kwoczała**



Zanim się zje dobrą kiszoną kapustę trzeba się nieźle napracować...

**K**iedy Maryja z Józefem chodzili po Betlejem od domu do domu, prawdopodobnie niektórzy ludzie uchylali drzwi. Ale na tym poprzestawali, bo nie chcieli tych kłopotliwych przybyszów wpuścić pod dach. Mieli zapewne zbyt dużo do stracenia: swój czas, porządek życia, domowe ciepło, rodzinną atmosferę. Zapewne zobaczyli, kto puka do ich domu, rzucili ciepłe słowo i tyle.



Dzisiaj także i my oglądamy Jezusa przez uchylone drzwi. Mówimy mu ciepłe słowo, uśmiechamy się, przekazujemy ofiarę, ale progu naszego życia nie pozwalamy przekroczyć, bo to **mój dom, mój czas, mój porządek życia, moje upragnione ciepło, moja moralność...** Jezusa przyjęła gościnie tylko stajenka, stara szopa. Tylko ona była szeroko otwarta, bo nie miała nic do stracenia, nie miała nic swojego. I Bóg wybrał właśnie to miejsce, bo ON przychodzi tam, gdzie zastaje drzwi nie tylko uchylone, ale szeroko otwarte.

Oby te kolejne Święta Narodzenia Pańskiego pokazały nam prawdę o nas samych i tak nas zadziwiły, abyśmy otwarli drzwi naszym serc na JEGO miłość.

Ks. Dariusz Flak

Dzwonią srebrne dzwonki, to nadchodzą Święta,  
świeci złota gwiazda, rozbrzmiewa kołęda.  
Dziecię leży w żłobie, na sianie złożone,  
grzmiać anielskie trąby i ognisko płonie.

Pastuszek owieczki przed sobą pogania,  
wnet przytuli wnuczka święta babcia Ania.  
Dopiero Maryja... Jak ten czas przeleciał.  
Tuli ich oboje święta Anna Samotrzecia.

Na wysokiej górze, pod niebieską chmurką  
razem błogosławią babciom, mamom, córkom.  
Spoglądając na Opolską Ziemię żyzną,  
błogosławią dzieciom, kobietom, mężczyznom.

Z wesołą nowiną opłatkiem się dzielimy,  
Boże Dziecię niech nas otuchą napelni.  
Niech Gwiazda Miłości z nadziei warkoczem  
napelnia nas wiarą przez calutki roczek.



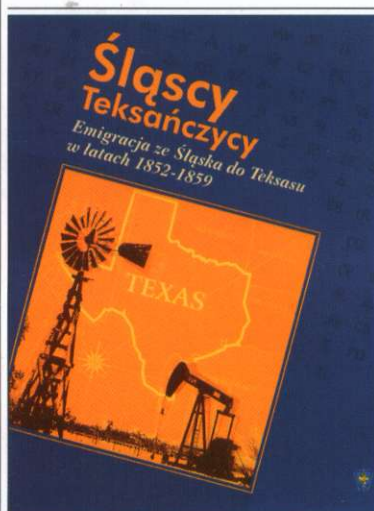
Wiola

## „Gazeta Sławięcicka” na płytach CD



**P**owtarzamy informację, że można otrzymać wszystkie dotychczas wydane numery „Gazety Sławięcickiej” – począwszy od roku 1990 do numeru wielkanocnego 2004 – na 4 płytach CD. Znajdziemy tam wszystkie strony numerów gazety. Czternaście lat naszego życia – opisane na stronach czasopisma. Zainteresowanych prosimy o kontakt pod tel. 77 - 483 52 51. Zapraszam.

G. Kurzaj



## Ciekawa pozycja

**W**ydano ciekawą pozycję książkową p.t. „Ślascy Teksańczycy”. Jest to opracowanie dokumentujące pochodzenie i losy kilkudziesięciu śląskich rodzin, które wyemigrowały ze Śląska do Teksasu w roku 1854. Autorem jest zespół pod przewodnictwem JANET DAWSON EBROM z Teksasu. Tłumaczenia dokonał ks. Wojciech REISCH pochodzący z Kluczborka, obecny Proboszcz PANNA MARIA w Teksasie. Zainteresowanych zachęcamy do kontaktu z naszą Redakcją.

G. K.



Pięknie jak zwykle przystrojony był nasz cmentarz z okazji święta Wszystkich Świętych.

Foto: G. K.



„Wszędzie dobrze, ale najlepiej w domu”. Sławięcice zawsze serdecznie witają swoich dawnych Mieszkańców...

# Sławięcickie Spotkanie Adwentowe

**W** niedzielę, 5 grudnia, Zespół Szkół Nr 3 zaprosił mieszkańców Sławęcic na „Spotkanie Adwentowe”. Było to już drugie takie spotkanie. Program przygotowany został przez młodzież Zespołu Szkół Nr 3 i Gimnazjum wspólnie z pensjonariuszami Domu Pomocy Społecznej w Sławęcicach przy organizacyjnym wsparciu Rady Osiedla, Towarzystwa Przyjaciół Sławęcic, Caritas przy parafii św. Katarzyny i Towarzystwa Mniejszości Niemieckiej. Celem wieczoru było zainteresowanie osiągnięciami artystycznymi młodzieży, a także - w nastroju adwentowego oczekiwania - zamyślenie się nad problemami współczesnej rodziny. Młodzież obsługiwała stoiska, na których sprzedawała własnoręcznie wytworzone stroiki wigilijne, kartki świąteczne i inne elementy dekoracyjne o tematyce świątecznej. Prowadziła także loterię fantową oraz sprzedawała kawę, herbatę i ciasto upieczone własnoręcznie lub przy pomocy rodziców. Panie z Mniejszości Niemieckiej w Sławęcicach oferowały pierniczki i ciasteczka zapakowane w gotowe prezenty od św. Mikołaja, Towarzystwo Przyjaciół Sławęcic proponowało fotografie Sławęcic - stare i nowe, płyty DVD i CD oraz kubki z nadrukiem charakterystycznych dla Sławęcic budowli.

Można także było zaopatrzyć się w świecę Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom oraz wigilijne opłatki.

W programie artystycznym wzięła udział Sławięcicka Orkiestra Dęta pod batutą p. Jochema. Wystąpił zespół „Obiboki” z Domu Pomocy Społecznej przedstawiając kabaret „Agata nogą zamiata”. Zespół wokalny złożony z uczniów gimnazjum wykonał kilka piosenek. Należy podkreślić, że dzięki temu zespołowi Gimnazjum w Sławęcicach zajęło I miejsce w Turnieju Kultury Gimnazjów miasta Kędzierzyna-Koźla. W krótkim występie zaprezentowała się nasza para taneczna - czyli Sabina i Piotr. Pio-

senki mówiące o codziennych troskach, a także o tym jak być szczęśliwym i uszczęśliwiać innych, wykonał zespół muzyczny „Jedna chwila” złożony z uczniów liceum i gimnazjum.

Spotkanie uświetniła wizyta św. Mikołaja, któremu najbardziej były rade małe dzieci, gdyż obficie zostały obdarowane słodyczami.

Podobnie jak w roku poprzednim koło teatralne przygotowało spektakl, tym razem pod tytułem „Pokój”, do którego scenariusz napisał pan Waldemar Wczasek.

Sztuka brawurowo zagrana przez młodych aktorów przedstawia problemy i konflikty występujące w wielu rodzinach gdzie zaangażowanie zawodowe rodziców, brak czasu na spokojną rozmowę odbija się na wzajemnych relacjach między członkami rodziny. Święta Bożego Narodzenia są tym czasem gdzie można na nowo spojrzeć na swoje życie, innych wokół nas, odnaleźć na nowo wzorzec prawdziwej Rodziny.

Spotkanie zakończył występ zespołu parafialnego „Siódma Trąba Baranka” laureata II miejsca w festiwalu Piosenki Religijnej „Azo-ty” 2004.

Bardzo liczna frekwencja - aula Zespołu Szkół była pełna - jest dowodem na to, że mieszkańcy Sławęcic są spragnieni imprez kulturalnych na miejscu. Ponieważ Miejski Ośrodek Kultury i Urząd Miasta jakoś nie widzą potrzeby organizowania co jakiś czas miejskich imprez kulturalnych w Sławęcicach, jedynym rozwiązaniem jest organizowanie tego typu imprez przez ostatnie istniejące jeszcze w Sławęcicach jednostki kulturotwórcze jakimi są Zespół Szkół Nr 3, Gimnazjum Nr 8 i Szkoła Podstawowa Nr 16. Wspierać te inicjatywy będzie z pewnością Towarzystwo Przyjaciół Sławęcic, Rada Osiedlowa i Towarzystwo Mniejszości Niemieckiej.

Do zobaczenia w przyszłym roku

Grzegorz Białek

## Telegram



Z przyjemnością donosimy, iż w ostatnim czasie związek małżeński zawarli:

**pp. Aneta Burzan  
i Michał Bachor**

**pp. Agnieszka Bocheńska  
i Marek Weisser**

**pp. Patrycja Pietruczuk  
i Grzegorz Płoskonka**

**pp. Amelia Pietruszka  
i Robert Jaroszek**

**pp. Aleksandra Grzegorzczak  
i Tomasz Ziobrowski**

Nowożeńcom  
serdeczne życzenia  
wszelkiej pomyślności  
i błogosławieństwa Bożego  
na nowej drodze życia

składa  
Redakcja



## Pomagają wydawać „Gazetę Sławięcicką”

**Johannes Olesch, Franciszek Kurzaj, Johann i Teresa Buballa, Johann Baumgart, Margareta Mainusch, absolwenci kl. B Szkoły Podstawowej z 1982 r.**

Bardzo dziękujemy, Szanowni Przyjaciele Sławęcic. Pozdrawiamy!

Redakcja

### Laurka

Szczególne życzenia  
z okazji 90-tych urodzin ślemy  
pani dr  
**Marii DROZDOWSKIEJ**  
- KOTERBA



100 lat życia w zdrowiu

i obfitości

Łask Bożych

Redakcja

### Życzenia

Koleżance z ławki szkolnej  
**Wildegardzie Melich**  
z okazji 65 rocznicy urodzin  
serdeczne życzenia  
pomyślności, zdrowia  
i obfitości Łask Bożych



życzą

**Marysia Dopłucz**

## Sylwester na „Kaczym Rynku!”



W zorem lat ubiegłych zapraszamy wszystkich mieszkańców Sławięcic i Gości witających Nowy Rok 2005 w domu, do podejścia na plac na ul. Dembowskiego i wspólne przeżycie tej ważnej chwili.

Będzie dobra muzyka, trochę tańca pod gwiazdami, moc... życzeń i piękne sztuczne ognie!

### Rozpocznijmy o godz. 23.00

Spróbujemy się znowu połączyć telefonicznie z naszymi Przyjaciółmi w różnych częściach świata!!

Około godz. 1.00 – zakończenie. Wstęp jak zwykle: 3 uśmiechy!



**Zaprasza  
Towarzystwo  
Przyjaciół Sławięcic  
oraz Rada Osiedla**

## Wszystkiego dobrego Nela!



Takiej okrągłej rocznicy urodzin nie wolno nie zauważyć. O wieku tym razem pomilczymy. Przyjmij Droga KORNELIO życzenia wielu jeszcze lat w zdrowiu i pomyślności. Mieszkasz trochę daleko od Sławięcic, bo aż w KHNA – HASSEN. Ale co to jest te 9 godzin jazdy do domu!

Wiele osób pamięta, jak przez lata Twojej pracy w tamtejszym CARITAS pomagałaś im zrozumieć tamtejsze realia. Czynisz to do dziś, pracując głównie dla przesiedleńców ze Wschodu.

Pozdrawiamy z domu!  
Wesołych Świąt

Redakcja

## W DPS

W dniu 29.11.2004 r. w Domu Pomocy Społecznej w Kędzierzynie-Koźlu ul. Dąbrowszczaków 1 odbyło się spotkanie z udziałem miejscowych władz lokalnych z okazji święta Dnia Pracownika Socjalnego. Punktem głównym spotkania było przedstawienie efektów z działalności Domu na przełomie kończącego się roku 2004, a przede wszystkim okazją podziękowania dla całego personelu za włożony trud w to, aby Dom funkcjonował jak najlepiej, a mieszkańcy mieli z tego jak najwięcej satysfakcji. Uroczystość powyższa była również okazją do wyróżnienia listem pochwalnym pracowników szczególnie wyróżniających się swoją pracą i oddaniem dla podopiecznych.

Po części oficjalnej uroczajonej występiami tutejszego zespołu tanecznego „OBIBOKI” nastąpiła tzw. część nieoficjalna, gdzie skromnym poczęstunkiem przyjęto szanownych gości oraz podziękowano personelowi za trud codziennej pracy na rzecz mieszkańców i osób potrzebujących. Wśród zaproszonych, DPS miał zaszczyt gościć przedstawiciela Rady Powiatu w osobie przewodniczącego Rady Pana Teodora Beka, członków Zarządu Powiatu z Panem Starostą Józefem Gismanem. Wśród gości byli przedstawiciele PCPR z kierowniczką Panią Elżbietą Czeczot, dyrektorzy Domu Pomocy Społecznej i Domu Dziecka z Koźla oraz pracownicy pomocy społecznej z innych instytucji powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego.

Dyrektor Andrzej Kowalczyk

## Bal Caritasu



CARITAS przy parafii św. Katarzyny w Sławięcicach informuje, że tradycyjny, doroczny BAL DOBROCZYNNY Caritasu odbędzie się 5 lutego 2004 roku w salach NIGHT CLUB 2000. Szczegóły zostaną podane na plakatach. Serdecznie zapraszamy.

### Gratulacje

Szczególne życzenia  
z okazji 80-tych urodzin  
składamy Panom:  
**Gerardowi GRZYWOCZ  
i Henrykowi BEJNO**

Dużo zdrowia i wszelkich Łask Bożych  
przesyła Redakcja

### Życzenia



Wielce szanowne nasze Seniorki:

Emilia JUNGER, Marta KOMANDER, Henryka KRUPA, Maria KURPANIK,  
Elżbieta KURZAJ, Władysława NAGAŁ, Elżbieta PACZUŁA, Łucja PARUZEL,  
Waleria PIECZKA, Anna PIZIAK, Józefa POLAK, Katarzyna WASILUK,  
Elżbieta WOŹNIAK, Maria WRÓBEL, Notburga ZIMMERT  
obchodzą swoje urodziny.

Życzymy dużo zdrowia i wszelkich Łask Bożych na dalsze lata życia

Redakcja

### Życzenia

Wielce szanowni nasi Seniorzy:

Józef BŁACHUT, Leopold ELIAS, Jan KWOCZAŁA,  
Walter WILCZOK obchodzili swoje urodziny.

Życzymy dużo zdrowia i wszelkich Łask Bożych na dalsze lata życia

Redakcja

# Sprawozdanie z działań Rady Osiedla za IV kwartał 2004 r.

## Bezpieczne przejście do ul. Dąbrowszczaków

W lipcu mieszkańcy ul. Dąbrowszczaków na zebraniu R.O. przedstawili problem, jaki stwarza niebezpieczne przejście ścieżką przez las do centrum osiedla.

**25.08.2004** spotkanie zainteresowanych: przedstawiciele mieszkańców ul. Dąbrowszczaków, dyrektorów DPS-u i Markotu, przedstawiciele R.O.

**02.09.2004** doręczono pismo R.O. do prezydenta miasta dot.: „likwidacji zagrożeń w rejonie ulic Dąbrowszczaków – Strzeleckiej – Spacerowej”, w załączeniu pisma mieszkańców ul. Dąbrowszczaków dyrekcji DPS-u i Markotu deklarujących wykonanie społecznie prostych prac fizycznych przy budowie ścieżki.

**20.09.04** odpowiedź Referatu Dróg. W odpowiedzi czytamy, że budowa ww. ścieżki zostanie rozpatrzona w 2005 roku.

**29.09.04** interwencja przewodniczącej R.O. u wiceprezenta Kolendy-Labuś z prośbą, aby w br. rozwiązać przynajmniej sprawy proceduralne i nadać sprawie bieg. Pani wiceprezydent zareagowała natychmiast.

Efekt – **06.10.2004** spotkanie na ul. Dąbrowszczaków przedstawiciele R.O., wiceprezydent p. Kolendy-Labuś, przedstawiciele Lasów Państwowych p. Urszuli Walisko, dyr. DPS-u p. Andrzeja Kowalczyka i kier. Resortu Dróg Krajowych Bogusława Pilcha.

Ustalono konieczne poczynania dotyczące przekazania gruntu, odpowiednich zezwoleń i oczyszczenia z zarośli tzw. „wizurki”. Przy tym tempie istnieje duża nadzieja, że właściwe prace przy budowie ścieżki rozpoczną się już wiosną 2005 roku.

## Jaz na Młynówce

**20.10.2004 r.** Wniosek R.O. do Urzędu Miasta o pilne wyremontowanie urządzenia wodno-technicznego, jakim jest niesprawny jaz na odnodze rzeki Kłodnicy tzw. „Młynówce” i bieżącą jego konserwację.

**03.11.2004** otrzymaliśmy odpowiedź spółki ENERGIA I, że w roku 2004 spółka nie przystąpi do wykonania inwestycji pod nazwą Mała Elektrownia Wodna, co wiąże się również z remontem jazu.

## Budżet na 2005 rok

**13.09.2004** Zarząd R.O. ustalił budżet Rady na rok 2005 i sporządził propozycje potrzeb osiedla dla budżetu miasta na 2005 r.

**20.09** Rada Osiedla uchwałą zatwierdziła obie propozycje.

## Spotkanie mieszkańców Sławięcic z władzami miasta i powiatu

**18.11.2004** Rada Osiedla zorganizowała spotkanie z władzami miasta i powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego. Na zebranie przybyli: wiceprezydenci miasta: p. Brygida Kolenda-Labuś, p. Piotr Gabrysz, sekretarz miasta p. Kucz, wicestarosta powiatu p. Halina Damas-Lazowska, kierownik Referatu Dróg Krajowych p. Bogusław Pilch.

Aula Zespołu Szkół nr 3 była wypełniona po brzegi. Na spotkaniu omawiane były żywotne problemy mieszkańców osiedla. W imieniu mieszkańców wiceprzewodniczący R.O. dziękował władzom miasta i powiatu za dotychczas wykonane zadania, jednocześnie przedstawił wnioski dotyczące palących problemów w osiedlu. Ważnym, a właściwie dominującym tematem zebrania była koncepcja miasta na temat przyszłości Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Sławięcicach. Po burzliwej dyskusji uchwalono przeprowadzenie przez R.O. bezimiennej ankiety wśród rodziców dzieci Szkoły Podstawowej i Przedszkola. Ankieta przeprowadzona dn. 9.XII.2004 r. A oto jej wyniki:

Uprawnione do głosowania były 154 osoby. Udział w głosowaniu wzięło 60 rodziców dzieci Szkoły Podstawowej nr 16 i Przedszkola nr 18. Za pozostawieniem Gimnazjum w Zespole Szkół nr 3 oddano - 16

głosów. Za połączeniem Gimnazjum ze Szkołą Podstawową nr 16 - 44 głosy. I „nie mam zdania” - 3 głosy.

## Czystość na terenie osiedla

**4.11.2004** Rada Osiedla zwróciła się pismem do Straży Miejskiej w K-K. cyt. „W trosce o czystość w naszym osiedlu zwracamy się z prośbą do Straży Miejskiej w K-K. o dokonanie wyrywkowych kontroli aby sprawdzić, czy właściciele posesji mają zawarte umowy na wywóz śmieci z dowolną firmą świadczącą takie usługi”. W podpisie przewodnicząca R.O. Halina Fogel.

## Lipy na ul. Eichendorffa

**30.11.2004** Dotrzymano obietnicy złożonej w czerwcu, a potwierdzonej na zebraniu mieszkańców 18.XI., że do końca listopada przycięte zostaną zbędne gałęzie i usunięte uschłe konary lip, tworzących aleję przy ulicy Eichendorffa.

Dziękujemy kierownikowi Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych panu Bogusławowi Pilchowi.

## Inne działania

„Drobne” interwencje telefoniczne o bieżące rozwiązanie problemów np.: załatwienie dziury w chodniku czy uzupełnienie kostki brukowej.

Współorganizowanie Wieczoru Adwentowego wraz z Mikołajem, spotkania sylwestrowego i wspólnej zabawy

Przewodnicząca Zarządu Osiedla  
Halina Fogel

## Obserwacje



 Piękne, nowe płytki chodnikowe ułożono po obu stronach „kanalnego mostu”. Marzy nam się taka wymiana chodnika wzdłuż całej ulicy Sławięcickiej. Czy te marzenia spełnią się w 2005 roku?

 Z „artystycznie” ułożonego niegdyś ciągu dla pieszych na zakręcie koło baru „Danka” usunięto (na naszą interwencję) połamane metalowe słupki. Krawędzie i płytki chodnikowe nadal „fruwają” po jezdni. Czy trzeba aż wypadku drogowego, żeby poważnie i natychmiast zająć się sprawą?

 Z obawą czekaliśmy na moment, gdy ktoś z przechodniów złamie nogę na chodniku mostu na Młynówce. Otóż problem zdewastowanego, nie remontowanego od lat mostu onegdaj został rozwiązany. Samochód osobowy razem z „atrapą” bariery wpadł do rzeki.

 Długo, bo od maja trwała batalia o usunięcie zagrożenia, jakie sprawiała zapadnięta studnia kanalizacji sanitarnej przy ul. Książąt Opolskich. Zagrożenia w grudniu usunięto, załatwano również wszystkie dziury na tej ulicy i ul. Asnyka.

zebrała Halina Fogel



Dziś, kiedy piszę ten felieton, wszystkie gazety pełne są informacji z Ukrainy. Gdy słowa te dotrą do Ciebie, drogi Czytelniku, pewnie będzie podobnie. Bo przecież powtórzona zostanie druga tura wyborów prezydenckich. W telewizji codziennie oglądamy obrazki z Kijowa, na których wśród zalewu koloru pomarańczowego – symbolu demokratycznej opozycji ukraińskiej, daje się zauważyć biało-czerwone flagi. Polacy zaangażowali się bardzo w działania, które mają doprowadzić do demokratyzacji naszego sąsiada. Demonstrantów odwiedzają nasi politycy, prezydent wraz z wysłannikami Unii Europejskiej jeździ z misją mediacyjną, zwykli ludzie wyrażają swoje poparcie na rozmaite sposoby, choćby tylko przez przypięcie do kłapy pomarańczowej wstążeczki. Jesteśmy zaangażowani emocjonalnie, bo wielu z nas przypomina sobie lata 80-te w Polsce i walkę o wolną Polskę. Wiele z nas także zdaje sobie sprawę, że lepiej mieć za sąsiada państwo demokratyczne, niepodległe, niż wasala byłego mocarstwa, które chyba nie do końca wyrzekło się ambicji mocarstwowości i zarządzane jest w stylu, powiedzmy, demokracji ludowej. (Młodszym czytelnikom wyjaśniam, że ten rodzaj demokracji jest dość odległy od ogólnie przyjętych standardów i był realizowany w krajach byłego bloku socjalistycznego. Trudno powiedzieć, że z powodzeniem). Uczestnicy tej, jak się już ją nazywa, "pomarańczowej rewolucji" są nam wdzięczni za poparcie ich zrywu. To poparcie jest bardzo ważne dla – trudnych przecież – stosunków między naszymi narodami.

Czas przejść do porządku nad tym, co dzieło się w historii. To nie znaczy - zapomnieć. Naród nie powinien zapominać swojej historii. Ale też nie powinien stale powoływać się na nią. Historia służy do wyciągania z niej wniosków na przyszłość, a nie do epatowania wszystkich wokół trudną czy heroiczną przeszłością. Czas zacząć poważnie myśleć o przyszłości i tę perspektywę mając przed sobą, budować relacje z sąsiadami. Także z Ukrainą.

Można sobie zadawać pytania o zwyciężące wyborów, o dalsze losy tego kraju i narodu. To

## Felieton Polsko - Ukraiński

pokaże przyszłość. Dziś pewna wydaje się odpowiedź na pytanie: kto wygra? A to dlatego, że już wygrał. Wygrało społeczeństwo. Wygrało walkę o swobodę i godność. To jest już społeczeństwo obywatelskie. Ci ludzie już nie dadzą się zniewolić. Nawet wprowadzenie stanu wyjątkowego (wojennego ?) i wyprowadzenie czołgów na ulice już tu nie pomoże. Ci ludzie wiedzą, czego chcą i potrafią się już zorganizować, aby osiągnąć swój cel.

Mam nadzieję, że droga, która jest przed nami, będzie lepsza, niż ta, którą myślimy musieli przejść. I nie chodzi mi tylko o stracone lata i zdławiony przez stan wojenny entuzjazm Polaków. Chodzi mi także o rosnącą dziś apatię naszego społeczeństwa. Apatię, która za podłożem ma jakość uprawiania polityki w naszym państwie - te wszystkie powiązania biznesowo-mafijne, które dziś są drugim tematem zapełniającym łamy gazet. Obecnie także w naszym kraju toczy się walka o wolność i niepodległość. Toczy się przed komisjami sejmowymi i w prokuraturze. Czy uda się ją wygrać? Czy uda się w Polsce oczyścić politykę i oderwać ją od układów z gospodarką i zwykłymi przestępcami? Czy uda się wskazać winnych i ukarać ich – nie tylko politycznie. Bo cóż to jest za kara, jaka przestroga dla następców, gdy jedyną konsekwencją jest zmiana jednej synekury na drugą? Ta bezkarność pozwala na wygłaszanie beczelnych komentarzy i cyniczne uśmieszki przed kamerami telewizji. Bezkarność ta bierze się z tego, że w błocie unurzani są prawie wszyscy aktorzy sceny politycznej. A jeśli ktoś jest nawet czysty, to rywale go błotem obrzuca, aby się nie wyróżniał i nie był za bardzo widoczny przed wyborami. A ludzie patrzą i ręce im opadają. No bo co można zrobić, jeśli nie ma na kogo głosować, a na dodatek ordynacja wyborcza jest tak ustawiona, żeby wygrał ten, co trzeba. Zatem bez zmiany ordynacji, bez wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych, bez likwidacji list krajowych, trudno będzie

wygrać tę walkę. Trzeba jednak pamiętać, że to nasza walka – zwykłych ludzi. Że jednak mamy wpływ na to, co się w naszym kraju dzieje. Że jest nas wielu. Pamiętajmy, że obywatele też mogą mieć inicjatywę ustawodawczą. Wystarczy zebrać 100 tysięcy podpisów pod projektem ustawy i Sejm będzie musiał się nią zająć. Są przykłady. Niedługo pod obrady Sejmu wejdzie projekt ustawy mającej uregulować zalew przemocy pokazywanej w polskich mediach. Ten projekt zainicjowało i doprowadziło do Sejmu parę osób z Przemysła. Kilkoro zwykłych ludzi, którzy powiedzieli: dość tego! Zebraли 200 tysięcy podpisów. To się da zrobić! Pamiętajmy, że apatią i emigracją wewnętrzną żadnej walki się nie wygra. Trzeba tylko na początku powiedzieć sobie: dość tego! Tu chodzi o naszą godność, wolność i niepodległość. A także o parę innych spraw, może drobniejszych, ale jakże potrzebnych każdemu z nas do normalnego życia. Bez aktywnego, obywatelskiego społeczeństwa, bez przekonania, że nam się musi udać, na pewno się nie uda. Będziemy dalej kręcić się w zamkniętym kręgu chocholego tańca, rozpałając złoty róg, czapkę z piór i słowa napisane "solidarycz", które gdzieś się nam zapodziały, a może ktoś je po kryjomu przehandlował.

Dlatego dziś, gdy patrzę na obrazki ze Lwowa i Kijowa, na tych zdeterminowanych ludzi stojących na mrozie, trochę im zazdroszczę. Zazdroszczę im ich optymizmu, żaru serca, determinacji i aktywności. Myślę, że powinniśmy z nich brać przykład. A ponieważ zbliżają się Boże Narodzenie i Nowy Rok – tradycyjne okazje do składania życzeń – życzę wszystkim naszym Czytelnikom zdrowia (wbrew twierdzeniom pewnego, byłego już, wiceministra, który twierdził, że jak ktoś ma pecha, to już mu zdrowie nie przysługuje). A oprócz zdrowia – także optymizmu, żaru serca, determinacji i aktywności. Możemy wygrać. Musimy wygrać! Kolesiom precz!

Krzysztof Burdynowski

### ODESZLI



- † WIKTORIA LATKOWSKA LAT 47
- † HENRYK JĘDRZEJCZYK LAT 65
- † HUBERT SOSNA LAT 61
- † JANINA JACIUK LAT 86
- † KARINA ZABRZECKA LAT 21
- † JERZY NURSKI LAT 55

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA  
RODZINOM ZMARŁYCH

SKŁADA REDAKCJA

### Podziękowania

Wszystkim krewnym, przyjaciółom,  
sąsiadom i znajomym za modlitwę,  
wieńce, kwiaty oraz udział  
w pogrzebie kochanej Mamy,  
Teściowej, Babci i Prababci

### Śp. JANINY JACIUK

serdeczne podziękowanie  
składają

córki i synowie  
z rodzinami

### Krzysiu Burdynowskiemu

wyrazy głębokiego  
współczucia  
z powodu śmierci

### OJCA

składają  
przyjaciele z Redakcji

*Z kart historii***Infrastruktura Sławięcic przed rokiem 1945****A. HANDEL, GASTRONOMIA**

1. Sklep spożywczy - Faber - ul. Asnyka
2. Piekarnia i cukiernictwo - Fischer - ul. Asnyka
3. Restauracja - Gniza - ul. Wróblewskiego
4. Sklep masarski i rzeźnia - Cosian/Grzywocz - ul. Sławięcicka
5. Sklep spożywczo-rybny - Gallisch - ul. Sławięcicka
6. Restauracja i sala imprez - Preisner - ul. Sławięcicka
7. Sklep spożywczy - Stephan - ul. Sławięcicka
8. Sklep nabiałowy - Stephan - ul. Sławięcicka
9. Kawiarnia - Poser/Jarosch - ul. Sławięcicka
10. Sklep piekarniczy i piekarnia - Jarosch - ul. Sławięcicka
11. Sklep spożywczy - Tomanek - ul. Sławięcicka
12. Sklep spożywczy - Junghold - ul. Sławięcicka
13. Sklep sprzedający rowery i części rowerowych - Jemlich - ul. Sławięcicka
14. Sklep masarski i rzeźnia - Geisler - ul. Sławięcicka
15. Sklep masarski i rzeźnia - Moschko - ul. Sławięcicka
16. Sklep piekarniczy i piekarnia - Moschko/Smuda - ul. Sławięcicka
17. Sklep spożywczy - Ertel/Kłoszczyk - ul. Batorego
18. Sklep spożywczy - Olesch - ul. Orkana
19. Drogeria - Nogli/Stark - ul. Orkana
20. Sklep tekstylny i pasmanterii - Kapitza - ul. Sławięcicka
21. Sklep pasmanterii - Hain - ul. Sławięcicka
22. Sklep spożywczy - Kissling - ul. Sławięcicka
23. Sklep obuwniczy - Golombek - ul. Dembowskiego
24. Sklep masarski i rzeźnia - Moschko - ul. Dembowskiego
25. Sklep piekarniczy - Schmolke - ul. Sławięcicka
26. Sklep nabiałowy - Schmolke - ul. Sławięcicka
27. Restauracja i sala imprez - Bilitzer/Göring - ul. Sławięcicka
28. Sklep masarski i rzeźnia - Bilitzer/Göring - ul. Sławięcicka
29. Restauracja - Gotenberg - ul. Sławięcicka
30. Sklep spożywczy - Hartmann/Bonk - ul. Sławięcicka
31. Restauracja, sala imprez i hotel - Stadt Öhringen - ul. Sławięcicka
32. Sklep masarski i rzeźnia - Ceglarski/Foltys - ul. Eichendorffa
33. Sklep spożywczy - Jeszczok - ul. Eichendorffa

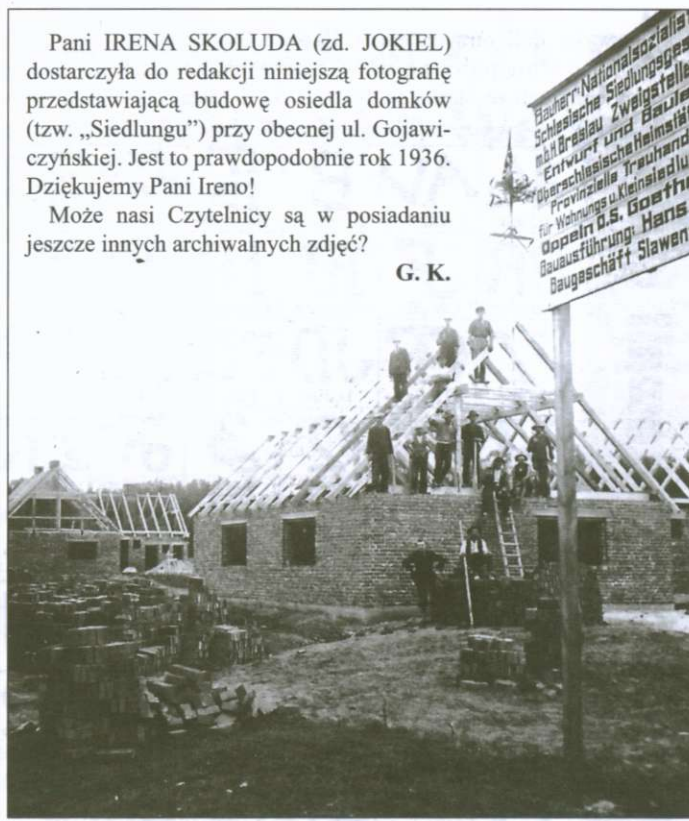
**B. RZEMIEŚLICTWO, USŁUGI, PRZETWÓRSTWO**

1. Warsztat ślusarski i sprzedaż rowerów - Faber - ul. Sławięcicka
2. Stacja benzynowa - Faber - ul. Sławięcicka
3. Siodlarstwo - (Sattlermeister) - Olschowka - ul. Asnyka
4. Krawiectwo - Krawietz/Wycisk - ul. Wróblewskiego
5. Warsztat elektryczny i sprzedaż wyrobów - Stehmann - ul. Wróblewskiego
6. Składnica opałowa - Preisner - ul. Sławięcicka
7. Usługi szewskie - Schulz - ul. Sławięcicka
8. Usługi blacharskie - Bartsch - ul. Sławięcicka
9. Usługi fryzjerskie - Barton - ul. Sławięcicka
10. Usługi szewskie - Rochnia - ul. Batorego
11. Stolarnia - Faber - ul. Orkana
12. Fotograf - Teichmann - ul. Dembowskiego
13. Warsztat ślusarski - Goralczyk - ul. Dembowskiego
14. Zakład prądotwórczy (Lichtwerk) - ks. Hohenlohe - Öhringen - ul. Puszkina
15. Wieża ciśnień - ks. Hohenlohe - Öhringen - ul. Aleksandra Puszkina
16. Turbina wodna i przepompownia - na wodospadzie
17. Usługi fryzjerskie - Gotenberg - ul. Sławięcicka
18. Młyn zbożowy z napędem wodno-turbinowym - ks. Hohenlohe - Öhringen
19. Bielarnia (Bleiche) - ks. Hohenlohe - Öhringen - ul. Staszica
20. Tartak (Zimmerplatz) - ks. Hohenlohe - Öhringen - ul. Staszica
21. Warsztat kowalski - Langer - ul. Daszyńskiego
22. Tartak - ks. Hohenlohe - Öhringen - (za dworcem kolejowym)

Pani IRENA SKOLUDA (zd. JOKIEL) dostarczyła do redakcji niniejszą fotografię przedstawiającą budowę osiedla domków (tzw. „Siedlung”) przy obecnej ul. Gojawczyńskiej. Jest to prawdopodobnie rok 1936. Dziękujemy Pani Ireno!

Może nasi Czytelnicy są w posiadaniu jeszcze innych archiwalnych zdjęć?

G. K.

**C. ROLNICTWO, LEŚNICTWO, ZABYTKI, ZIELEŃCE**

1. Folwark (Dominium) - ks. Hohenlohe - Öhringen - ul. Sławięcicka
2. Zakład mleczarski - ks. Hohenlohe - Öhringen - ul. Sławięcicka
3. Wytwórnia wódek (gorzelnia) - ks. Hohenlohe - Öhringen - ul. Sławięcicka
4. Leśniczówka - Golawski - ul. Wróblewskiego
5. Leśniczówka - Sefke - ul. Asnyka
6. Leśniczówka - Czajka - droga do Miejsca Kłodnickiego
7. Park - zwierzyńiec (Rehpark)
8. Park kwiatów (Rosengarten)
9. Park warzyw (Hofgarten)
10. Oranżeria (Orangerie)
11. Belwerder (Rondel)
12. Zamek książęcy (Hohenlohe - Öhringen)
13. Różne zabytki budowlane i zabytki przyrodnicze

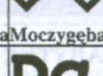
**D. EDUKACJA, LECZNICTWO, KOŚCIOŁY, URZĘDY**

1. Szkoła publiczna - ul. Sławięcicka
2. Szkoła prywatna - ul. Sławięcicka
3. Przedszkole - (Paulinenschule) - ul. Orkana
4. Szkoła gospodarstwa domowego (Paulinenschule) - ul. Orkana
5. Kino - Bilitzer/Göring - ul. Sławięcicka
6. Szpital przeciwgruźliczy - ks. Hohenlohe-Öhringen - ul. Orkana
7. Dom rekonwalescencji dla matek - Schaffgotsch - ul. Batorego
8. Stomatolog - Engelmann - ul. Ks. Ściegiennego
9. Łaźnia publiczna - (Badehaus) - ul. Eichendorffa
10. Pralnia - ks. Hohenlohe-Öhringen - ul. Sławięcicka
11. Kościół parafialny - Św. Katarzyny - ul. Sławięcicka
12. Kościół ewangelicki - ul. Sadowa
13. Kancelaria książęca (Fürstliche Kammer) - ul. Sławięcicka
14. Urząd gminy - ul. Wróblewskiego
15. Urząd policji - ul. Orkana
16. Urząd pocztowy - ul. Sławięcicka
17. Areszt gminny - ul. Sławięcicka
18. Dom sprzętu strażackiego - ul. Eichendorffa

Sporządziła z pamięci:  
Irene Grittner, 25.05.2004

Niezwykły druk otrzymałem od śląskich Teksańczyków, którzy przebywali na Uniwersytecie Opolskim w listopadzie br., w związku z Międzynarodowym Sympozjum poświęconym 150. rocznicy emigracji ze Śląska do Teksasu. Są to mianowicie znaki wypalane na sztukach bydła

**Jak Nasi w Teksasie znakowali bydło!**

|                                                                                     |                                                                                     |                                                                                     |                                                                                     |                                                                                     |                                                                                     |                                                                                     |                                                                                     |
|-------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------|
|    |    |    |    |    |    |    |    |
| Adamic                                                                              | Anioł                                                                               | Banduch                                                                             | Bednorz                                                                             | Biela                                                                               | Burda                                                                               | Bomba                                                                               | Bronder                                                                             |
|    |    |    |    |    |    |    |    |
| Bronder                                                                             | Cotulla                                                                             | Czerner                                                                             | Czerner                                                                             | Długosz                                                                             | Dryś                                                                                | Długi                                                                               | Długosz                                                                             |
|    |    |    |    |    |    |    |    |
| Dupnick                                                                             | Dylla                                                                               | Dziuk                                                                               | Felux                                                                               | Gabryś                                                                              | Gawel                                                                               | Gawlik                                                                              | Jurecki                                                                             |
|    |    |    |    |    |    |    |    |
| Jurecki                                                                             | Kaczmarek                                                                           | Kałka                                                                               | Kałka                                                                               | Kasprzik                                                                            | Keller                                                                              | Kindla                                                                              | Kiełbassa                                                                           |
|    |    |    |    |    |    |    |    |
| Knapik                                                                              | Kocur                                                                               | Kolenda                                                                             | Kolodziej                                                                           | Kolodziej                                                                           | Kolodziej                                                                           | Kolonko                                                                             | Korus                                                                               |
|    |    |    |    |    |    |    |    |
| Korzekwa                                                                            | Kotara                                                                              | Kowalik                                                                             | Kozieński                                                                           | Kozub                                                                               | Kozub                                                                               | Kozub                                                                               | Krawiec                                                                             |
|    |    |    |    |    |    |    |    |
| Kuczka                                                                              | Kyrś                                                                                | Labus                                                                               | Lipok                                                                               | Mainka                                                                              | Michalski                                                                           | Moczygeba                                                                           | Moczygeba                                                                           |
|    |    |    |    |    |    |    |    |
| Moczygeba                                                                           | Moczygeba                                                                           | Morawietz                                                                           | Mroz                                                                                | Mutz                                                                                | Mzyk                                                                                | Niestroj                                                                            | Olejek                                                                              |
|   |   |   |   |   |   |   |   |
| Panek                                                                               | Palica                                                                              | Pierdola                                                                            | Ploch                                                                               | Ploch                                                                               | Pruski                                                                              | Przybysz                                                                            | Pyka                                                                                |
|  |  |  |  |  |  |  |  |
| Rabstine                                                                            | Richter                                                                             | Rozwadowski                                                                         | Rzeppa                                                                              | Szczodrok                                                                           | Skwartz                                                                             | Sowa                                                                                | Stanus                                                                              |
|  |  |  |  |  |  |  |  |
| Szczepanik                                                                          | Warzecha                                                                            | Wiatrek                                                                             | Winkler                                                                             | Wygladacz                                                                           | Janita                                                                              | Zajac                                                                               | Zyzik                                                                               |

przez śląskich hodowców w Ameryce. Każda rodzina miała swój specjalny znak. Niniejsze zestawienie jest o tyle ciekawe, że pokazuje jakie nazwiska funkcjonują do dziś w Teksasie. Myślę, że będzie to również interesujące dla naszych Czytelników. Trzeba zaznaczyć, iż zebranie wszystkich znaków wymagało wiele miesięcy starań, których podjął się Pan John Warren Beard z Teksasu, mąż Pani Katherine z domu (śląskiego) KORUS. Dziękujemy im za to!

G. Kurzaj

## Wieczorne rozmowy przy herbatce

W związku z obchodami w tym roku, jubileuszu 150-lecia emigracji ze Śląska do Ameryki, ks. dr Franciszek Kurzaj z San Antonio – Teksas pod koniec listopada przebywał w Polsce, razem z kilkusobową grupą Amerykanów. Grupa ta wzięła udział w specjalnym Sympozjum, zorganizowanym na Uniwersytecie Opolskim.

W związku z powyższą wizytą, wykorzystując rzadką okazję spotkania ciekawych ludzi zza Oceanu zaprosiliśmy ks. Franciszka i Jego współtowarzyszy podróży na wieczorną rozmowę przy herbatce!

Spotkanie odbyło się dnia 26 listopada o godz. 18.30 w reprezentacyjnej sali CEWECOLOR przy ul. Strzeleckiej 11.

Ci co byli mogli posłuchać ciekawych opowiadań ks. Franka i członków jego grupy o tym co teraz robią, by poznać historię Ślązaków w Ameryce i dotrzeć do miejsc skąd przybyli. Do tematów tych będziemy wracali w następnych numerach „Gazety Sławięcickiej”.

G. B.

## Emeryci – a jesień piękna jest!

Emeryci w Sławięcicach często się spotykają. Zawsze są weseli i dobry humor mają. Zamiast sprawozdanie poważnie potraktować. Chcą sobie znowu pożartować. Podzielić się przeżyciami ze znajomym. Ileśmy pieniędzy w aptece zostawili. Że nas krzyż boli, z kolanami wysiadka. Ale taka już jest dola Babci i Dziadka. Gdyby tak ten rok podsumować. To i za 5 zł dało się coś zorganizować. W salce przy bibliotece ciasno było. Ale ciastko i kawę się wypilo. Na dzień „Matki i Ojca” emeryci w Auli byli. Wesoło i miło wszyscy czas spędzili. W czerwcu zaś do Wisły pojechali. Zaporę na Wiśle i Hotel „Gołębiowski” podziwiali. W sierpniu grupa emerytów nad Bałtyk pojechała. I przy pięknej pogodzie w morzu się kąpała. Wrócili wypoczęci, ładnie opaleni. A przede wszystkim bardzo zadowoleni. We wrześniu trochę z nieba nam kapło. Ale to nam wcale nie przeszkadzało. Rajd rowerowy żeśmy urządzili. I w ośrodku leśnym w „Stampnicy” byli. W październiku emeryci w Pszczynie byli. I piękny Zamek tam zwiedzili. Ogromne papcie założyli nam na nogi. I wyczyściliśmy im wszystkie podłogi. Potem w Rudach Wielkich emeryci byli. I w kościele różaniec zmówili. Następnie odpoczywaliśmy w parku. I zerkali czy jest już piąta na zegarku. Bo w Sierakowicach sympatią nas darzą. I różne gatunki ryb dla nas smażą. Bardzo nam smakuje, wszystko zjadamy. A przed odjazdem piwkiem popijamy. Zaś w listopadzie „Night Club” zwiedzili. I dzień Seniora z pompą obchodzili. To dzięki Radzie Osiedlowej, która nas dofinansowuje. Bo nam emerytom pieniędzy brakuje. Dziękujemy też naszym członkom, że zawsze udział brali. W tym wszystkim cośmy dla nich zorganizowali. A jeśli ktoś nie skorzystał, to niech żałuje. I niech się już na drugi rok przygotowuje. Z okazji nadchodzących Świąt życzymy naszym członkom wszystkiego dobrego, zdrowia i Błogosławieństwa Bożego. By w Nowym Roku mieli dużo siły. I by każdy dzień był ten jedyny – miły-

Zarząd

# Claude i Barbara

„*Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską...*” Jakie to poważne słowa, jaka odpowiedzialność i zawierzenie sobie, drugiej osobie, Panu Bogu.

Niewiele już jest takich małżeństw, które traktują tę przysięgę bardzo poważnie i dosłownie. A jednak...



„...Kiedy go spotkałam, nie wiedziałam o nim nic! – mówi Barbara.

- Pozналиśmy się tak prozaicznie. Nawet nie wiedziałam, że mieszkamy w jednym domu. Był (jak się okazało) moim sąsiadem z niższego piętra. Wtedy był już „ustawiony” życiowo. Miał dobrą pracę i był zastępcą naczelnego redaktora bardzo wówczas poczytnego czasopisma, ale ja nie miałam o tym zielonego pojęcia. Siedział więc kiedyś na ławeczce przed domem.

Chciał odpocząć po redakcyjnej bieganinie i codziennym znużeniu. Nieświadoma sytuacji, powodowana nagłą potrzebą sprzątnięcia, wychyliłam się przez okno i bezceremonialnie wytrzepałam dywanik – oczywiście jemu na głowę. Już po chwili zadzwieczał dzwonek i w drzwiach zobaczyłam po prostu kowboja. Minę miał dość groźną, ale zobaczywszy taką kruchą istotę przed sobą jego twarz złagodniała i zdawało mi się przez moment, że zapomniał, po co przyszedł. Ja, w geście wdzięczności, zaprosiłam go na herbatę i nie mogłam już oderwać od niego oczu. Potężny mężczyzna, spracowane dłonie, a niezwykła łagodność z niego emanowała. To był ten spaniały moment. Nie przypuszczałam, że Claude otworzy przede mną świat takich wartości, o których wiedziałam, ale nie umiałam ich dostrzegać, nie umiałam się tak cieszyć z rzeczy małych jak on. Ja ciągle na niego patrzę z takim podziwem i mimo upływających lat (Claude ma 86 lat) zdaje mi się, że coraz bardziej się do siebie zbliżamy...”

A Claude?... Jego historia jest tak niezwykła, że nadaje się na scenariusz filmowy...

Dziadkowie wyemigrowali z Polski do Ameryki – do Texasu – oczywiście za chlebem. Rodzice Claudea pobrali się, mieli duże gospodarstwo (wg naszych miar ok. 100 ha) i dwu synów. Claude był młodszy. Kiedy on skończył lat 11 (a brat był tylko trzy lata starszy) zmarł ich ojciec. Zostali sami z matką, brakiem pieniędzy, problemami. Z dnia na dzień wydorośleli. Zupełnie dorośli stali się tym bardziej, że w krótkim czasie z braku wody i deszczu padła im większość bydła.

„- Co my teraz zrobimy? – zapytałem mego brata – mówi Claude.

Siedzieliśmy w trójkę przy kuchennym stole. Mój brat twarz ukrył w dłoniach, mama patrzyła gdzieś przed siebie nieobecny wzrokiem, a ja ciągle pytałam: - No i co teraz? Wiedziałem, że tracimy grunt pod nogami, ale tak do końca nie miałem o tym pojęcia, to mój brat był urodzonym kowbojem!

Kiedy kolejny raz zapytałam – Co teraz będzie? – popatrzył na mnie, potem na swoje dłonie i z olbrzymią powagą rzekł: «Dziękujemy Bogu, że my żyjemy! Do pracy, bracie! Weźmy się do pracy!» Pamiętam, że przez chwilę patrzył jeszcze na swoje ręce jakby ocenić chciał, czy te 10 palców może podjąć ten olbrzymi trud, ale widać uwierzył, bo klepnął mnie w ramię i powiedział: Chodźmy!

On żył gospodarstwem. Oddawał się temu bez reszty. Ja mu pomagałam, ale moja dusza wyrwała się do świata. Chciałem się uczyć, pochłaniałem książki. Dużo rozmawiałem z moimi dziadkami. Opowiadali tak ciekawie o ziemi, z której przybyli. Od nich uczyłem się wartościować pewne rzeczy, przekonania, uczyłem się żyć! Zaganiałem krowy i marzyłem, że kiedyś to wszystko zostawię i pójdę do miasta. Wiedziałem, że jest tyle dróg i ścieżek, które chciałem przejść, jest tyle ludzi,

# Mężczyźni są z Marsa, kobiety są z Wenus

Drogie Czytelniczki!

Zbliżają się, a właściwie to tuż, tuż Święta. Będziemy zabiegane, zapracowane, bo każdemu będziemy chciały dogodzić i naszym bliźnim nieba przychylić, bo tak to już ma być. Upprzedzam Was jednak, że dla własnego komfortu psychicznego (w końcu też nam się coś od życia należy) dogadajmy rodzinie, ale z pewnym umiarem i ze świadomością, że nikt nas specjalnie za to nie pochwali, bo przecież od tego jesteśmy żeby dogadzać!

Zdarzyło mi się kiedyś, że miałam wyjątkowo napięty dzień, ale jakoś bezkolizyjnie „odfajkowywałam” kolejne tematy – zadowolona z siebie postanowiłam jeszcze zmęczonym domownikom zrobić kolację na gorąco – i choć sama padałam na nos, błyskawicznie odmroziłam ulubione przez mego męża flaki, elegancko podałam z pieczywkiem i... czekałam na okrzyki zachwytu... A tu cisza. Mąż pałaszował, aż się uszy trzęsły, patrzyłam na niego z niedowierzaniem, że nie zauważył, co je. Mówię, bez pretensji: „Nie chwalisz mnie! Patrz jak błyskawicznie zorganizowałam sympatyczną kolację”.

Przestał jeść. Popatrzył na mnie bardzo inaczej – nawet nie ze złością, jeszcze inaczej i odpął: „Jestem tak zaskoczony tą kolacją, że nawet nie wiem, co powiedzieć”.

Wierzcie mi, jeszcze się nigdy tak nie ubawiłam.

Zatem, Drogie Czytelniczki, życzę Wam milczących, pałaszujących gości i domowników. Bo jak pałaszują – znać im smakuje, a że nie chwają – znaczy nie znajdują dla Was odpowiednich słów podziwu.

Maria

## Śniło mi się, że...



Sejm uchwalił ustawę zakazującą zajmowania się przez mieszkańców Polski takimi sprawami jak honor, prawdomówność, bezinteresowność...



Duża stolarnia sławięcicka dostała zamówienie na 10-metrowy okrągły stół. Przy stole, w styczniu 2005 mają zasiąść wszyscy zainteresowani losami sławięcickiego Gimnazjum...



10 godzin trwała blokada ul. Sławięcickiej, w okolicach poezy, przez zdesperowanych mieszkańców osiedla. Potworny ruch samochodów w kierunku autostrady staje się nie do wytrzymania. Blokadę przerwano ok. 1.00 w nocy...



20-osobowa orkiestra dęta obudziła nas rano w Nowy Rok. Wrócił piękny dawny sławięcicki zwyczaj...

Śnił: Gerard Kurzaj

których chciałbym poznać, jest tyle tajemnic, które chciałbym odkryć. Już wtedy miałem takie wewnętrzne przekonanie, że nie jestem gorszy od tych młodzieńców, którzy nosili garnitury skrojone na miarę. Ja miałem już wtedy coś więcej – dystans do miernoty i pragnienie umiejętności oddzielania prawdy od fałszu.

Wszystko było jeszcze przede mną.”

Koniec części I  
spisała MARIA